



WESOŁO W KARNAWALE

Walentynki i zabawy



FOTO: MAT. GMINY WILANOWICE

str. 3, 12

NOWY TABOR DLA OSP

W trosce o bezpieczeństwo



FOTO: MAT. GMINY JASENICA

str. 8

POMYSŁY NA ROZWÓJ

Gminy planują inwestycje



FOTO: MAT. GMINY JAWORZE

str. 2, 7, 8, 11, 13

DOCENIONA KULTURA

Doroczne nagrody starosty



FOTO: MAT. POWIATU BIELSKIEGO

str. 6

WARSZTATY Z INSPIRACJĄ

Ekologia wśród najmłodszych



FOTO: MAT. MIEJSKIEGO CENTRUM EKOLOGICZNEGO

str. 15

W BUDŻECIE SPORO INWESTYCJI

Zdecydowaną większością głosów radni przyjęli budżet Powiatu Żywieckiego na 2025 rok. Jak określają go powiatowi władarze, to kolejny z rzędu budżet proinwestycyjny.

W tym roku dochody Powiatu Żywieckiego zaplanowano na 307 876 495,24 zł, wydatki mają z kolei wynieść 315 756 673 zł. Oznacza to deficyt na kwotę 7 880 177,76 zł, który będzie pokryty z zaciągniętej pożyczki w wysokości 4 mln zł, a w pozostałej części ze środków uzyskanych z lokat z lat poprzednich.

Najpokaźniejszym wydatkiem w budżecie pozostaje – jak co roku – oświata i wychowanie z kwotą 109 415 659 zł. Sporo, bo 50 193 922 zł, przeznaczono na dział transport i łączność, w tym 1 380 000 zł stanowi dofinansowanie do 14 powiatowych linii autobusowych. To, co jednak najbardziej interesujące w budżecie, to oczywiście pozycja wydatków majątkowych, a więc ściśle związana z inwestycjami. Wśród nich zaplanowano przede wszystkim znaczące środki na przystosowanie III piętra w Szpitalu Żywiec. To kwota 17 950 000 zł, z czego 14 722 272 zł stanowi dotacja, a wkład własny wynosi 3 227 728 zł.



Most w Rycerze Górnej zostanie w tym roku przebudowany, obok niego powstanie kładka dla pieszych.

W budżecie ujęto także 8 750 000 zł na przebudowę pięciu mostów – w Pewli Wielkiej, Koszarawie, Rycerce Górnej, Kamesznicy i Przybędzie. Wśród wielu innych ważnych drogowych inwestycji z perspektywy w szczególności mieszkańców, planowane są jeszcze m.in. przebudowa drogi powiatowej nr 1483S Żywiec – Przybędza (3 562 819 zł), przebudowa drogi powiatowej nr 1425S z budową kanalizacji deszczowej i chod-

nika w Jelesni (2 972 077 zł), remont drogi powiatowej i chodnika nr 1469S w Żywcu (2 648 820 zł), budowa chodnika w Pewli Wielkiej Adamkach (675 000 zł – udział własny), remont drogi powiatowej nr 1425S w Wieprzu (613 205 zł) czy przebudowa przepustu w Nieleddwi (80 000 zł). Dodatkowo powiat zaplanował 500 000 zł na dotację dla Gminy Rajcza na budowę drogi pieszo-rowerowej w ciągu drogi powiatowej Rycerka

Dolna – Rycerka Górna, a także dotację 68 900 zł dla Gminy Koszarawa na przebudowę dróg powiatowych.

Jak podkreśla starosta Adrian Midor, działania Powiatu mają w tym względzie charakter strategiczny i przyszłościowy. – Stąd też w budżecie na ten rok zabezpieczyliśmy środki na projekty, które w kolejnych latach pozwolą nam na przeprowadzenie następnych potrzebnych inwestycji drogowych. Staramy się przy tym ściśle współpracować z samorządami na naszym terenie – zauważa starosta żywiecki. Dobrymi przykładami są m.in. Gmina Świnna, która przeznacza 240 000 zł dotacji na projekt przebudowy ponad 2,1 km drogi powiatowej w Trzebini, czy Gmina Lipowa z 270 000 zł dotacji na projekt budowy chodnika na odcinku ponad 2,9 km od skrzyżowania ul. Beskidzkiej z ul. Jaski obok pętli autobusowej w Lipowej przez Ostre do Szkoły Podstawowej w Twardorzecze.

Tradycyjnie już powiatowi władarze nie zapominają



ADRIAN MIDOR,
starosta żywiecki:

Nasze powiatowe dochody i wydatki to plany oraz założenia, które i tak w mniejszym lub większym stopniu zmieniają się w ciągu roku. Związane jest to z pozyskaniem dofinansowań czy zwiększeniem udziału w podatkach. Jak co roku mamy nadzieję, że będą to rosnące dochody, co pozwoli nam na wykonanie dodatkowych inwestycji, których

potrzebę dostrzegamy. Cieszy mnie jako starostę dobra współpraca z gminami powiatu żywieckiego. Efektem są takie działania, które mieszkańcy zauważają i przekładają się one na ich codzienny komfort funkcjonowania. W szczególności mam tu na myśli szereg inwestycji drogowych, do których systematycznie przystępujemy w różnych gminach, rzecz jasna z uwzględnieniem faktycznych możliwości budżetowych.

Niezmiennie naszym przysłowio- wym oczkiem w głowie pozostaje Szpital Żywiec jako placówka zapewniająca kompleksową opiekę medyczną dla całego regionu Żywiecczyzny. Robimy co tylko w naszej mocy, aby mimo pojawiających się trudności, które nie są od nas zależne, szpital świadczył szerokie usługi w trosce o zdrowie i życie pacjentów.

o inwestycjach w bazę oświatową. W budżecie zaplanowano 4 208 278 zł na budowę boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół Agrotechnicznych i Ogólnokształcących w Żywcu Moszczanicy czy 100 000 zł na wymianę oświetlenia w budynku Zespołu Szkół Zawodowych w Węgierskiej Górze. Warto

też wspomnieć, że z powiatowych środków 300 000 zł przeznaczone zostanie jako dofinansowanie dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Rajczy, celem wykonania sygnalizacji pożarowej i systemów oddymiających oraz budowy wewnętrznej klatki schodowej. (DSZ)

ADAPTACJA TRZECIEGO PIĘTRA

Końcem stycznia przekazany został plac budowy pod prowadzenie prac przystosowania trzeciego piętra w Szpitalu Żywiec do leczenia pacjentów.

Według koncepcji dyrekcji Szpitala Żywiec na trzecim piętrze swoje miejsce będzie miał nowy oddział neurologiczny z pododdziałem udarowym. Poza tym trafiłby tam oddział kardiologiczny. W efekcie pozwoliłoby to wygospodarować więcej miejsca na parterze, co z kolei umożliwiłoby docelowo utworzenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR) w miejsce izby przyjęć. Aby jednak zrealizować te plany, które bezsprzecznie przyniosą ogromną korzyść dla pacjentów, wcześniej trzeba przeprowadzić prace adaptacyjne na trzecim piętrze.

Starostwo Powiatowe w Żywcu na pierwszy etap prac pozyskało ponad 14,7 miliona złotych z Rządowego Programu Inwestycji Strate-



Oficjalne przekazanie placu budowy pod adaptację trzeciego piętra w Szpitalu Żywiec nastąpiło 24 stycznia tego roku, tuż po ruszeniu pierwszych prac.

gicznych Polski Ład. Do tego Powiat z własnego budżetu planuje dołożyć ponad 3,2 mln zł. Umowa na przeprowadzenie prac adaptacyjnych podpisana została 7 sierpnia 2024 roku z firmą Wodpol z Żywca. Przez kilka miesięcy firma prowadziła prace projektowe, a dokładnie 24 stycznia br. przekazano jej oficjalnie plac budowy, czyli wspomniane już trzecie piętro.

– Do sierpnia przeprowadzone zostać mają m.in. prace przygotowawcze i projektowe, roboty konstrukcyjne ścian działowych, a także wykonane będą konstrukcje sufitów podwieszanych, instalacje urządzeń kanalizacji wodociągowej i gazowej, instalacji i urządzeń zaopatrzenia w ciepło oraz instalacje urządzenia techniki wentylacyjnej – wymienia starosta żywiecki Adrian Midor. (DSZ)

DOM SAMOPOMOCY DZIAŁA DALEJ

Starostwo Powiatowe w Żywcu zawarło umowę z Fundacją Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski „Per Corda” na prowadzenie w trakcie bieżącego roku Środowiskowego Domu Samopomocy „Pod skrzydłem anioła” w Radziechowach.

ŚDS w Radziechowach rozpoczął swoją działalność na początku 2019 roku. To placówka przeznaczona dla osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi, sprzężonymi i ze spektrum autyzmu. – Chodzi o osoby, które mają już ukończone 25 lat i wymagają stałej opieki, ale niestety nie kwalifikowały się do placówek takich, jak warsztaty terapii zajęciowej. W takim przypadku te osoby musiałyby pozostać w domu pod stałą opieką rodziny. Środowiskowy Dom Samopomocy pozwala na to, aby w ciągu dnia przebywały pod specjalistyczną opieką. Co niezwykle istotne w tym wszystkim, to fakt, że gminy, z których pochodzą podopieczni pla-

cówki, zapewniają im bezpośredni dowóz pod ich domy – mówi wicestarosta żywiecki Stanisław Kucharczyk.

Z pomocy i opieki w placówce w Radziechowach korzysta obecnie 20 osób z Żywiecczyzny. Działalność ŚDS „Pod skrzydłem anioła” dofinansowuje Ministerstwo

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej poprzez Starostwo Powiatowe w Żywcu, które corocznie ogłasza konkurs dla organizacji pozarządowych na prowadzenie tej placówki. Również na 2025 rok konkurs wygrała Fundacja Per Corda, a wysokość dofinansowania wyniesie 861 126 zł. (DSZ)



Z PRAC POSELSKICH

ODEBRANE MILIONY NA ONKOLOGIĘ

Ministerstwo Zdrowia anulowało program modernizacji ośrodków leczniczych w całej Polsce, na który poprzedni rząd przeznaczył 4,2 mld zł. Z tego powodu wart ponad 160 milionów złotych projekt Beskidzkiego Centrum Onkologii stworzenia nowoczesnej i wydajnej diagnostyki nowotworowej trzeba odłożyć przynajmniej o kilkanaście miesięcy. I to bez żadnej gwarancji, że Centrum te pieniądze otrzyma.

Jak wyjaśnia poseł Prawa i Sprawiedliwości Stanisław Szwed, o unieważnieniu konkursu w ramach Funduszu Medycznego Ministerstwo Zdrowia poinformowało 30 stycznia, a więc blisko półtora roku po tym, gdy beneficjenci otrzymali informację o przyznanych środkach i przygotowali się do inwestycji i zakupów. W przypadku Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej chodzi o 163 mln zł. Stanisław Szwed wraz z po-



FOTO: MAT. BIURA POSELSKIEGO

ślem Przemysławem Drabkiem zorganizowali briefing prasowy przed bielskim Ratuszem, nazywając decyzję minister Leszczyny skandaliczną. Dlaczego ją podjęła? Ministerstwo Zdrowia uznało, że na wszelki wypadek program powinno skontrolować Centralne Biuro Antykorupcyjne. O żadnych zarzutach na razie nie poinformowano,

ale cały związany z tym konkurs unieważniono.

Przyznane w październiku 2023 r. przez rząd Prawa i Sprawiedliwości 4,2 mld zł dla 19 szpitali w całej Polsce nie trafiły do beneficjentów. Już w połowie 2024 r. szpitale wiedziały, że nie mają co liczyć na szybkie podpisanie umów i ruszenie z inwestycjami. Bielskie Beskidzkie

Centrum Onkologii zamierzało przeprowadzić inwestycje związane z przygotowaniem budynków (m.in. tzw. bunkra – podziemnego skrzydła na nowy sprzęt) oraz zakupić i zamontować nowoczesną pozytonową tomografię emisyjną (PET) i inne urządzenia. Dzięki temu diagnostyka chorób nowotworowych w naszym regionie zyskałaby potężne narzędzie w szybkim rozpoznaniu i tym samym znacząco skuteczniejszym leczeniu raka w pierwszym okresie jego rozwoju. Według planów autorów projektu z Beskidzkiego Centrum Onkologii zwiększono by kompleksowość leczenia nowotworów, zaczynając właśnie od sprawnej i skutecznej diagnostyki, skracając obecny czas oczekiwania pacjentów na badanie i ewentualne leczenie. Byłaby to pierwsza w regionie pracownia tego typu.

Po głosach krytyki minister Izabela Leszczyna zapowiedziała nowy nabór, już za pieniądze z KPO. Ma on ruszyć w marcu i mieć podobny charakter, choć na razie nie zostały określone jego kryte-

STANISŁAW SZWED,
poseł Prawa i Sprawiedliwości:

To absolutnie niedopuszczalna decyzja, która spowoduje przynajmniej półtoraroczne opóźnienie w tworzeniu nowoczesnego centrum szybkiego wykrywania nowotworów w naszym regionie. Beskidzkie Centrum Onkologii miało bardzo dobry projekt, ma też doświadczoną i wykwalifikowaną kadrę, zakup i montaż urządzenia zdecydowanie poprawi diagnostykę wykrywania nowotworów stają się coraz powszechniejsze, ale i właściwe leczenie przynosi w znakomitej większości przypadków pożądane efekty. To jednak zależy od wykrycia choroby we wczesnej fazie i właśnie to gwarantowało zaplanowane przez bielski Szpital urządzenie.

Nie ma usprawiedliwienia dla całkowicie absurdalnej i nieodpowiedzialnej motywacji ministra Leszczyny, która przyznała, że wstrzymała na ponad rok cały program tylko dlatego, że zaplanował go rząd Prawa i Sprawiedliwości. Przecież program, jaki nasz rząd przeznaczył na walkę z nowotworami przez tworzenie nowoczesnych centrów, nie miał żadnego podłoża politycznego. Tak długo trzeba było czekać z jego wznowieniem, aby nadać mu inną nazwę i zmienić formułę? Odkładanie decyzji o przyznaniu pieniędzy na onkologię świadczy wyłącznie o niekompetencji rządzących.

To kolejne działanie nieudolnej minister, szkodzące systemowi opieki zdrowotnej w naszym regionie, że przypomnę zawieszenie działalności części szpitala w Żywcu, któremu Izabela Leszczyna odmówiła zapłacenia za ponadlimitowe świadczenia.

ria. Beskidzkie Centrum Onkologii zamierza wystartować z tym samym projektem, dobrze przygotowanym i bardzo potrzebnym regionowi, ale nie ma żadnej pewności, że będzie on pasował do warunków nowego konkursu. – Zanim kon-

kurs zostanie rozstrzygnięty, podpisane będą umowy, na podstawie których zostaną zrealizowane zwycięskie projekty, miną kolejne kwartały. To nieodpowiedzialne działanie ministra Leszczyny – mówi poseł Stanisław Szwed. (t)

KONCERTY WALENTYNKOWE

W sobotę 15 lutego w Gminnym Centrum Działalności Twórczych w Pisarzowicach odbył się wyjątkowy koncert Michała Matuszewskiego, który wprowadził zgromadzoną publiczność w romantyczny nastrój walentynkowy.

Artysta muzyk, pianista, akordeonista, finalista programu „Must Be The Music – tylko muzyka” oraz uczestnik „The Voice of Poland”, znany z emocjonalnych interpretacji oraz charyzmatycznego wystąpienia na scenie, zaprezentował utwory, które idealnie pasowały do tematyki miłości, sprawiając, że wieczór ten na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników. Zaproszeni goście mogli usłyszeć największe przeboje Anny Jantar, Zbigniewa Wodeckiego, Anny German, Marka Grechuty i wielu innych gwiazd polskiej piosenki.

Sala Centrum w Pisarzowicach stanowiła idealne tło



do tak kameralnego wydarzenia. Urokliwa przestrzeń, wypełniona romantycznym nastrojem, sprzyjała bliskiemu kontaktowi z artystą, który nie tylko śpiewał, ale także rozmawiał z publicznością, tworząc atmosferę pełną ciepła i wzajemnego zrozumienia.

Dzień wcześniej podobny koncert zorganizował Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach. Uczestnicy mieli okazję usłyszeć szeroki repertuar muzyczny – od delikatnych utworów klasycznych po znane piosenki miłosne, które na stałe wpięły się w muzyczną tradycję

Walentynek. Występy sopranistki Olivii Ohl-Szulik przy akompaniamencie Pauliny Statecznej – pianino – stworzyły atmosferę pełną magii i wzruszeń. Wśród wykonanych utworów znalazły się zarówno znane kompozycje z oper i operetek, jak i utwory pop, które w piękny sposób oddały temat miłości.

Młodsze pokolenie mogło cieszyć się znanymi piosenkami miłosnymi, a starsze delektowało się ariami operowymi. To połączenie klasyki i nowoczesności sprawiło, że koncert był jeszcze bardziej wyjątkowy. Całości dopełniła piękna scenografia – przytulna sala, subtelne dekoracje w kolorach czerwieni, a także blask świec i nastrojowe oświetlenie.

Artystka szybko nawiązała kontakt z publicznością, a każdy występ poprzedzała krótka opowieść, która wprowadzała słuchaczy w klimat utworów oraz przybliżała historię ich powstania. Takie osobiste podejście do każdego wykonania sprawiło, że publiczność mogła poczuć się częścią tej wyjątkowej atmosfery.



ZDJEŃ: MAT. MGOK WILAMOWICE



Walentynkowy koncert w MGOK w Wilamowicach był wydarzeniem, które

na pewno zagości na stałe w kalendarzu kulturalnym gminy. (MGOK)

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

PO PIKIECIE I STRAJKU OSTRZEGAWCZYM

SĄ PODWYŻKI W SPÓŁCE ADLER

W środę 29 stycznia w bielskiej spółce Adler Polska podpisane zostało porozumienie, kończące spór zbiorowy w tej firmie. Ponad 600 pracowników spółki z zakładów w Bielsku-Białej, Świdnicy i Gliwicach otrzyma podwyżki, a osoby zwalniane – wyższe odprawy.

Negocjacje w sprawie zarobków pracowników w spółce Adler trwały od października ubiegłego roku. Z powodu rozbieżności między żądaniami pracowników a propozycjami pracodawcy od grudnia obie strony były w sporze zbiorowym. W połowie stycznia do rozmów włączył się mediator. Brak postępów w rozmowach i nieprzejednane stanowisko pracodawcy spowodowały, że związkowcy z trzech związków zawodowych – Solidarności, Kontry i OPZZ – rozpoczęli akcję protestacyjną: 22 stycznia zorganizowali pikietę protestacyjną, a dwa dni później dwugodzinny strajk ostrzegawczy we wszystkich zakładach spółki.

Zapewne to właśnie wspólne, konsekwentne stanowisko związków zawodowych, wspieranych przez pracowników, spowodowało, że doszło do przełomu i podpisania porozumienia. – Nie wywalczyliśmy wszystkiego, ale jestem

przekonany, że osiągnęliśmy maksimum tego, co na dziś można było osiągnąć – mówi Mirosław Ellmann, szef „Solidarności” w spółce Adler, dziękując załodze za wsparcie, zdeterminowanie i okazaną solidarność.

Jakie są główne punkty porozumienia? Przede wszystkim wzrost wynagrodzenia od 1 stycznia dla pracowników produkcji bezpośredniej i pośredniej o 7 proc. i dla pracowników umysłowych o 4 proc. Wynegocjowano też wysokość odpraw dla zwalnianych pracowników (odprawa ustawowa i dodatkowa) w łącznej wysokości:

- do 2 lat stażu pracy – 2-miesięczna odprawa,
- od 2-8 lat stażu pracy – 4-miesięczna odprawa,
- powyżej 8 lat stażu pracy – 7-miesięczna odprawa.

Co bardzo ważne strony ustaliły, iż odprawy w podanej wyżej wysokości przysługują również pracownikom, będącym w okresie wypowiedzenia w dniu podpisania porozumienia.

Strony porozumienia zobowiązały się do wypracowania sprawiedliwego i transparentnego systemu premiowania, zastępując obecnie funkcjonujące zasady premiowania, co do których jest wśród załogi sporo wątpliwości.

PŁACOWY PAT W HUTCHINSONIE

Podpisaniem protokołów rozbieżności zakończyły się negocjacje płacowe we wszystkich trzech podbeskidzkich zakładach spółki Hutchinson Poland – w Bielsku-Białej i dwóch w Żywcu.

– Niestety, pracodawca po raz kolejny pokazał, że słowa kompromis i porozumienie są mu obce. Identycznie było podczas rozmów na temat odpraw dla zwalnianych pracowników – dostali jałmużnę. Czekamy na mediatora – mówi Mieczysław Bienias, szef „Solidarności” w bielskim Hutchinsonie. W jego zakładzie rozmowy na temat podwyżek wynagrodzeń dla całej, liczącej obecnie 750 osób załogi, trwały od listopada ubiegłego roku. Pod koniec stycznia rozmowy na ten temat przemieniły się w spór zbiorowy. – Ustąpiliśmy nieco z naszych początkowych żądań. Teraz domagamy się podwyżek w wysokości 2,80 zł/godz. brutto z wyrównaniem od początku roku w postaci specjalnej premii. Dla stawek miesięcznych byłaby to podwyżka o 470 złotych brutto. Tymczasem pracodawca jedyne co miał do zaproponowania to kosmetyczne zmiany i przesunięcia pieniędzy z premii i dodatków stażowych do stawek zasadniczych. W rzeczywistości to nie będą żadne podwyżki – od samego mieszania herbaty nie staje się słodsza – mówi Mieczysław Bienias. Do porozumienia, oczywiście, nie doszło.

Bardzo podobnie oceniają płacowe rozmowy związkowcy z obu żywieckich zakładów spółki Hutchinson. – Żądaliśmy 3 złotych brutto za godzinę, a więc około 500 złotych miesięcznie. Niestety, z drugiej strony nie padły żadne sensowne propozycje. Nie zauważyliśmy jakiegokolwiek woli kompromisu – relacjonuje Andrzej Kubica, przewodniczący „Solidarności” w ży-



wieckim Zakładzie nr 1 Hutchinsona. Pracuje tam 980 osób – ich wszystkich miały objąć negocjowane podwyżki.

Krzysztof Gaj szefuje „Solidarności” w drugim żywieckim zakładzie tej spółki, gdzie także pracuje około tysiąca osób. – Oczekiwaliśmy 3-złotowych podwyżek, a pracodawca zaproponował 50 groszy od kwietnia, drugie 50 od lipca i jeszcze przesunięcia środków z premii do płacy zasadniczej. Nie mogliśmy się na to zgodzić. Na stole są jeszcze inne nasze postulaty, między innymi żądanie gwarancji zatrudnienia. Na pewno trzeba będzie o tym porozmawiać, jak też o uzdrowieniu sytuacji pracowniczej w zakładzie, bo jest z tym źle – mówi Krzysztof Gaj.

We wszystkich trzech zakładach zostały podpisane protokoły rozbieżności. Wkrótce do rozmów włączy się mediator – może wówczas uda się dojść do porozumienia. Na razie związkowcy oflagowali swe zakłady. – Teraz bardzo poważnie rozważamy kolejne formy nacisku na pracodawcę, bo bez tego chyba się nie obejdzie. Nasz statut i wcześniejsze doświadczenia podsuwają nam kilka możliwości do wyboru – zapowiada Andrzej Kubica.

ANNA SZCZERBA-MAREK Z CIESZYNA

ZWIĄZKOWIEC ROKU 2024

W trakcie styczniowego posiedzenia Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” wręczona została statuetka „Związkowiec Roku 2024”. Otrzymała ją Anna Szczerba-Marek, szefowa oświatowej „Solidarności” w Cieszynie.

Związkowcy docenili codzienną – żmudną, ale i skuteczną – działalność Anny Szczerby-Marek, w tym zwłaszcza promowanie „Solidarności” wśród pracowników oświaty i wychowania na terenie Oddziału Cieszyn. Była w tym tak skuteczna, że w ciągu niespełna dwóch lat podwoiła liczbę placówek, w których działa „Solidarność”, a ilość członków, skupionych w Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „Solidarność” Pracowników

Oświaty i Wychowania w Cieszynie, wzrosła pięciokrotnie!

Członkowie ZR, decydując o przyznaniu tytułu „Związkowca Roku” Annie Szczerbie-Marek, docenili także jej aktywność przy wszelakich akcjach, podejmowanych przez „Solidarność” zarówno w mieście i powiecie, jak i na szczeblu regionu i kraju. – Jest to osoba, której nie trzeba prosić, by wzięła udział na przykład w manifestacji czy akcji zbierania podpisów. Życzyłbym sobie i nam wszystkim, aby taka aktywność i skuteczność przy pomnażaniu liczby związkowców, była zaraźliwa – mówi przewodniczący Zarządu Regionu Marek Bogusz, wręczając Annie Szczerbie-Marek dyplom „Związkowca Roku 2024” i towarzyszącą temu tytułowi statuetkę Beskidzkiego Górala.

– Dziękuję serdecznie za zaufanie i za to wyróżnienie. Chcę podkreślić, że niewiele bym zdziałała bez wsparcia ze strony Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania oraz Zarządu Regionu. Zawsze mogłam liczyć na ich pomoc. Szczególnie dziękuję szefowi cieszyńskiej „Solidarności” Michałowi Markowi za wielką życzliwość i pomoc w każdej sytuacji – powiedziała wzruszona Anna Szczerba-Marek bezpośrednio po odebraniu tytułu „Związkowca Roku”.

UMOWA SOLIDARNOŚCI Z KAROLEM NAWROCKIM



PRZED WYBORAMI PREZYDENCKIMI

Ochrona miejsc pracy, wsparcie dla silnej polskiej gospodarki oraz powstrzymanie Zielonego Ładu – to kilka z najważniejszych punktów umowy Solidarności z kandydatem na prezydenta dr. Karolem Nawrockim, podpisanej 13 lutego w historycznej sali BHP Stoczni Gdańskiej.

„Dziś na świecie znowu wieje wiatr wolności. Wolności, szacunku dla człowieka i solidarności. Te wartości jak nigdzie indziej skupiają się w idei, która spaja jedyny w swoim rodzaju i znany na całym świecie Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. W jubileuszowym roku czterdziestopięciolecia powstania Solidarności ponownie mają one szansę stanowić fundament naszej cywilizacji, tak jak wtedy, kiedy budowały jej wielkość. Właśnie

te wartości są dla nas wspólne” – głosi treść preambuły umowy.

Sygnatariusze dokumentu wyrazili również przekonanie o wspólnocie celów oraz wizji rozwoju Polski oraz możliwości i konieczności wspólnej pracy na rzecz dobra kraju i wszystkich jego obywateli: „Im większą stanowimy siłę, tym efektywniej możemy o nich zadbać i patrzeć w przyszłość z nadzieją. Aby tak było, musimy w poczuciu patriotyzmu pilnować suwerenności, rozwoju, równości wszystkich wobec prawa, chronić pracę, rodzinę, wartości chrześcijańskie, a także docenić reformy przeprowadzone w Polsce w latach 2015-2024.”

Pełną treść porozumienia Solidarności z kandydatem na prezydenta dr. Karolem Nawrockim można znaleźć na stronie internetowej www.solidarnosc.org.pl.



LICEALIŚCI O SOLIDARNOŚCI

Rekordowa liczba 58 uczniów z dziewiętnastu szkół wzięła w tym roku udział w XIV Podbeskidzkim Konkursie Historycznym „Solidarni”.

Gdzie i kiedy zginął pochodzący z Gilowic koło Żywca student Stanisław Pyjas? Czego dotyczył pierwszy postulat Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku w sierpniu 1980 roku? Gdzie i kiedy podpisano czwarte porozumienie, podpisane przez strajkujących i władze w lecie 1980 roku? Gdzie mieściła się centrala strajku generalnego na Podbeskidiu w styczniu i lutym 1981 roku? Na czym polegała operacja MO i SB o kryptonimie „Jodła”? Jak się nazywała największa na Podbeskidiu podziemna struktura „Solidarności”? Jak się nazywał jej współzałożyciel i pierwszy przewodniczący?

To tylko niektóre z czterdziestu pytań, z którymi zmierzyć się musieli finaliści XIV Podbeskidzkiego Konkursu Historycznego „Solidarni”, który odbył się w czwartek 6 lutego w gmachu Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Armii Krajowej na bielskim osiedlu Beskidzkim. Organizatorami tego przedsięwzięcia od samego początku są podbeskidzka „Solidarność” i katowicki oddział Instytutu Pamięi Narodowej. Wszystkie finałowe pytania dotyczyły historii Polski z lat 1976-1989, w tym także wydarzeń, które w tamtym czasie miały miejsce na Podbeskidiu. W tym roku w konkursowych zmaganiach wzięła udział rekordowa liczba 58 uczniów z dziewiętnastu szkół ponadpodstawowych z Bielska-Białej, Cieszyna, Czechowicz-Dziedzic i Żywca.

Po ocenieniu prac okazało się, że padł w tym roku jeszcze jeden rekord: po raz pierwszy w dotychczasowej historii konkursu zwycięzca uzyskał 100 proc. punktów! Autorką tego rekordu i zdobywczynią pierwszego miejsca w tegorocznym konkursie okazała się Dorota Koziońska, uczennica 3 klasy VI LO im. Armii



Wręczenie nagród dla zwycięzców konkursu, od prawej: nauczyciel Rafał Kutryba, Sandra Telok, Dorota Koziońska, dyrektor VI LO Dorota Siwik i szef podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz.

Krajowej w Bielsku-Białej, przygotowywana przez nauczyciela historii Rafała Kutrybę. Drugie miejsce przypadło uczniom także 3 klasy z tego samego liceum Sandrze Telok, której opiekunem był Jacek Żyrek. Trzecie miejsce zajęła Zuzanna Luranc, również trzecioklasistka, ale już z V LO w Bielsku-Białej, przygotowana przez historyka Jerzego Jędrękę.

– Data finału konkursu nie jest przypadkowa – to dzień zakończenia podbeskidzkiego strajku generalnego w 1981 roku. Ten konkurs, podobnie jak odbywająca się co roku gra uliczna, poświęcona także „Solidarności”, pomagając uczniom lepiej poznać najnowszą historię naszego kraju i tego regionu. Ciesz się, że z roku na rok rośnie liczba uczestników i pojawiają się nowe szkoły reprezentowane w tym konkursie. Mam wielki szacunek i uznanie zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli za trud przygotowa-

do tego konkursu – mówi Artur Kasprzykowski z IPN, główny organizator konkursu.

Tradycją się stało, że podsumowanie finału konkursu połączono ze spotkaniem z uczestnikami opozycji antykomunistycznej na Podbeskidiu. W tym roku gośćmi tymi byli Andrzej Grajewski i Janusz Okrzesik. W spotkaniu uczestniczyli także dyrektor katowickiego Oddziału IPN Andrzej Sznajder oraz członek Prezydium podbeskidzkiej „Solidarności” Piotr Gołąb. W trakcie finałowego spotkania wszyscy uczestnicy konkursu oraz ich nauczyciele otrzymali dyplomy oraz książkowe upominki ufundowane przez IPN, podbeskidzką „Solidarność” oraz gdański Instytut Dziedzictwa Solidarności.



Na koniec – dla zainteresowanych – podajmy odpowiedzi na przytoczone we wstępie py-



Zdobywczyni trzeciej nagrody Zuzanna Luranc z V LO podczas rozwiązywania finałowego testu.

tania. Stanisław Pyjas zginął 7 maja 1977 r. w Krakowie. Pierwszy gdański postulat z 1980 r. dotyczył prawa do tworzenia niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych. Czwarte porozumienie podpisane zostało 11 września 1980 r. w Hucie Katowice w Dąbrowie Górniczej (zwane Porozumieniem Katowickim). Centrala strajku generalnego na Podbeskidiu mieściła się w świetlicy Zakładów Przemysłu Węglanego „Bewelana”. Operacja „Jodła” polegała na internowaniu działaczy „Solidarności” i innych ugrupowań opozycyjnych w chwili wprowadzenia stanu wojennego. Największą podziemną strukturą „Solidarności” na Podbeskidiu była działająca od początku 1982 roku Regionalna Komisja Wykonawcza „Trzeci Szereg”. Jej współzałożycielem i pierwszym szefem był Jerzy Binkowski z bielskiego zakładu FSM.

Z FABRYCZNEJ HALI DO KOŚCIOŁA

STRAJKOWY KRZYŻ

W środę 5 lutego w kościele Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Bielsku-Białej uroczyste odsłonięta została tablica, upamiętniająca strajk generalny na Podbeskidiu w 1981 roku, przeniesiona w to miejsce z hali dawnego FSM w związku z likwidacją zakładów Powertrain.

Tablica, wykonana w 2012 roku przez prof. Czesława Dźwigaję z oryginalnym krzyżem z 1981 roku, upamiętniała mszę świętą odprawioną na zakończenie strajku 6 lutego 1981 roku w hali Fabryki Samochodów Małolitrażowych. – Tamten krzyż, symbol strajkowego zwycięstwa „Solidarności” i równocześnie znak wiary robotników FSM-u, przetrwał na fabrycznej hali także czas stanu wojennego, broniony, często kosztem represji, przez pracowników fabryki – mówił Artur Kasprzykowski z katowickiego Oddziału IPN, przypominając przed mszą św. historię strajku na Podbeskidiu i dzieje tego niezwykłego krzyża.

Tablicę w jej nowym miejscu odsłonieli wspólnie przewodnicząca „Solidarności” w spółkach Fiata Wanda Stróżyk oraz szef podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz, a jej poświęcenia dokonał ks. prałat Józef Oleszko, duszpasterz ludzi pracy diecezji bielsko-żywieckiej.



– Ten strajkowy krzyż był i jest znakiem nadziei i zwycięstwa, choć wciąż jest ociosywany, chowany do magazynów i worków – mówił w homilii ks. prałat Teodor Suchoń, który 44 lata wcześniej sprawował na fabrycznej hali w FSM dziękczynną mszę świętą na zakończenie strajku. – W tamtym naszym proteście w gruncie rzeczy chodziło o wolność – tę wewnętrzną i zewnętrzną, przez małe i wielkie „W”. Tymczasem historia zatoczyła koło i pytanie o tę wolność jest wciąż istotne i aktualne, podobnie jak pytanie o trwanie przy krzyżu.

Na zakończenie mszy historię obrony krzyża na fabrycznej hali FSM przypomniał Marian Krupa z koła emerytów fiatowskiej „Solidarności”. Wymienił nazwisko Franciszka Słowika, który za opiekę nad krzyżem był szykanowany przez swych przełożonych, aż w końcu zmuszony do odejścia z zakładu. Przypomniał także rolę Wandy Stróżyk w trakcie sporu z dyrekcją Fiata, która próbowała usunąć ten krzyż w... 2009 roku. Skończyło się wówczas na zwycięstwie „Solidarności” – krzyż powrócił na swe miejsce wzbogacony o okazałą tablicę – instalację autorstwa prof. Czesława Dźwigaję. Podziękował też w imieniu związkowców proboszczowi parafii Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka ks. Piotrowi Borgoszowi za życzliwość i umożliwienie umieszczenia tablicy i krzyża w kościele.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY



WIESŁAW WRÓBEL (1942-2025)

Smutna wiadomość zza oceanu: 6 lutego 2025 roku w Los Angeles zmarł Wiesław Wróbel, w 1981 roku przewodniczący „Solidarności” w Bielskiej Fabryce Armatur „Befa” i szef Sekcji Interwencji podbeskidzkiej „Solidarności”, sygnatariusz porozumienia kończącego podbeskidzki strajk generalny, internowany w stanie wojennym. Miał 82 lata.

Zapamiętamy Go jako oddanego związkowca, a przede wszystkim życzliwego, pogodnego i prawnego człowieka. Rodzinie, przyjaciółom i współpracownikom Zmarłego składamy wyrazy współczucia i solidarności w bólu.

Wieczne odpoczywanie rącz Mu dać Panie...



Wiesław Wróbel urodził się 12 września 1942 r. w Bielsku-Białej. W latach 1957-1982 pracował jako frezer na oddziale na-

zędziowni Bielskiej Fabryki Armatur Befa. 26 sierpnia 1980 r. był współorganizatorem wiecu i strajku w tym zakładzie. Od września 1980 r. organizował zakładową „Solidarność” – został przewodniczącym Komitetu Założycielskiego, następnie Komisji Zakładowej, był także członkiem Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „S” w Bielsku-Białej. W styczniu i lutym 1981 roku podczas strajku generalnego Regionu Podbeskidzie był członkiem Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i sygnatariuszem porozumienia kończącego strajk w dniu 6 lutego 1981 roku.

Po wyborach na I WZD Regionu Podbeskidzie wszedł w skład Prezydium ZR, w Regionie pełnił funkcję kierownika Sekcji Interwencji. Był także delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów, od listopada 1981 r. był przedstawicielem Regionu w Komisji Interwencji i Praworzędności „S”.

13 grudnia 1981 r. został internowany i osadzony w Ośrodku Odosobnienia w Jastrzębiu-Szerokiej, skąd został zwolniony 19 marca 1982 r. Od grudnia 1982 r. przebywał na emigracji w USA – w latach 1983-2008 pracował jako operator maszyn w firmie Honeywell International w Los Angeles; od 2008 roku przebywał na emeryturze.

Za swą działalność został uhonorowany Krzyżem Wolności i Solidarności – odebrał go 11 listopada 2017 roku w Konsulacie RP w Los Angeles.

DOCENIONA KULTURA

Już po raz 26. władze powiatu bielskiego wyróżniły twórców i animatorów kultury. – Jesteście inspiracją dla mieszkańców, a dzisiaj uroczystość jest wyrazem wdzięczności za waszą pracę, często cichą, mozolną, codzienną, ale niezwykle istotną – mówi starosta bielski Andrzej Płonka do uczestników noworocznego spotkania.

Środowisko kulturalne powiatu bielskiego zapraszane jest od niedawna co roku do innej gminy. Tym razem była to nowo wyremontowana nowoczesna sala widowiskowa przy Zespole Szkół Specjalnych nr 4 w Czechowicach-

Dziedzicach. Spotkanie rozpoczęło się od wręczenia trzech wyróżnień przyznanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na wniosek Starosty Bielskiego. Odznaka Honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej” trafiła do Urszuli Szkucik-Jagielki, nauczycielki, instruktorki, dyrygentki i animatorki życia kulturalnego z Czechowic-Dziedzic. Ministerialną odznakę odebrał także Paweł Kotla, dyrygent, menedżer kultury, muzyk i przedsiębiorca, który co roku zaprasza na międzynarodowy Beskidzki Festiwal Klasyki „Beskid Classics”. – Jestem dumny z faktu, że przyjechałem tutaj po wielu latach pobytu za gra-

nią i udało mi się tak szybko znaleźć dobry kontakt z całym regionem Aglomeracji Beskidzkiej. Cieszę się, że potrafimy cieszyć się naszą kulturą, hołubić i cenić jej lokalność, a jednocześnie widzieć jej jakość, światowość i łączyć te elementy – mówi zaskoczony odznaczeniem Paweł Kotla.

Dyplom honorowy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego trafił z kolei do Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Rybarzowice” za zasługi w upowszechnianiu kultury ludowej z okazji jubileuszu 60-lecia działalności artystycznej. – W zespole działają pasjonaci i są to często całe rodziny: od rodziców przez dzieci, a potem

wnuki. Jeśli chodzi o tańce i śpiewy odtwarzamy przede wszystkim tę weselszą i ciekawszą stronę życia: wesele rybarzowickie, odpustowe popołudnie. Używamy przy tym słów, które dawniej można było usłyszeć na naszym terenie – mówi Marian Wojtusiak, choreograf zespołu. – Dbamy o nasze tradycje i kulturę, trzeba to kochać – dodaje Barbara Magiera-Sadlik, kierownik zespołu, która znalazła się także wśród wyróżnionych.

Władze powiatu wyróżniły 22 animatorów i twórców kultury z wszystkich 10 gmin z terenu powiatu. Ciekawostką jest fakt, że znalazły się wśród nich również młode



ANDRZEJ PŁONKA,
starosta bielski:

Jak co roku spotkaliśmy się, aby wyróżnić tych twórców i animatorów kultury, którzy zasłużyli się dla społeczności naszego regionu. Dla mnie zawsze te spotkania były również okazją do refleksji, co zmienia się w naszym życiu kulturalnym. Czy zachowujemy wierność tradycji, a jednocześnie potrafimy jako społeczeństwo twórczo to dzie-

dzictwo rozwijać? Czy w ogóle kultura ma dla nas znaczenie? I chyba najlepszą odpowiedzią są nagrodzeni artyści, instytucje i zespoły. Co roku honorujemy po kilkanaście z nich i nigdy nie stanęliśmy przed problemem, że zabraknie nam aktywnych w tej dziedzinie osób, które na takie wyróżnienie zasługują. Co również mnie cieszy, dochodzą nowe pokolenia twórców i animatorów, chcących zostawić w tej naszej regionalnej kulturze swój ślad, podzielić się swoją wyobraźnią, aktywnością, ciężką pracą w uprawianej przez siebie artystycznej dziedzinie. I chyba najważniejsze, potrafią się swoim talentem dzielić, czego dowodzą organizowane w ciągu roku imprezy, przyciągające liczne grono mieszkańców regionu. Ta kultura żyje.

osoby: muzycy i wokaliści, którzy kultywują tradycje re-

gionu i dzielą się swoją wiedzą z innymi. (MF)

WYRÓŻNIENIA DLA ANIMATORÓW ŻYCIA KULTURALNEGO

- 1. Urszula Kal (Bestwina)** za podejmowanie wielu cennych inicjatyw edukacyjnych i społeczno-kulturalnych na rzecz mieszkańców gminy Bestwina oraz działalność artystyczną
- 2. Michał Senecki (Bestwina)** za działalność artystyczną w Orkiestrze Dętej Gminy Bestwina z siedzibą w Kaniowie oraz promowanie powiatu bielskiego na wielu scenach w kraju i za granicą
- 3. Barbara Magiera-Sadlik (Buczkwice)** za całokształt pracy artystycznej oraz wieloletnią działalność na rzecz kultywowania tradycji i folkloru regionu
- 4. Zuzanna Wajdzik (Buczkwice)** za działalność artystyczną w zakresie muzyki i tańca oraz promowanie gminy Buczkwice i powiatu bielskiego na wielu scenach muzycznych
- 5. Sławomir Szypuła (Czechowice-Dziedzice)** za profesjonalizm i zaangażowanie w organizację i prowadzenie wielu lokalnych imprez, eventów oraz akcji charytatywnych
- 6. Regionalny Zespół „Dudoski” (Jasienica)** (reprezentanci Wojciech Kobza i Agnieszka Kanafek) za aktywną działalność na rzecz kultywowania tradycji i folkloru regionu Śląska Cieszyńskiego
- 7. Pracownia Sztuk Pięknych działająca przy GOK w Jasienicy (Jasienica)** (reprezentant Krzysztof Dadak) za wkład w rozwój sztuki na terenie gminy Jasienica i powiatu bielskiego, stworzenie miejsca sprzyjającego twórczości artystycznej oraz aktywny udział w wystawach i plenerach malarskich
- 8. Danuta Mynarska (Jaworze)** za wieloletnią działalność społeczno-kulturalną na rzecz mieszkańców gminy Jaworze i powiatu bielskiego oraz zaangażowanie w kultywowanie folkloru i tradycji regionu Śląska Cieszyńskiego
- 9. Janina Czader (Jaworze)** za wkład w rozwój edukacji muzycznej mieszkańców gminy Jaworze oraz działalność na rzecz ochrony tradycji i dziedzictwa kulturowego Śląska Cieszyńskiego
- 10. Rafał Drewniak (Kozy)** za aktywną organizację wydarzenia KozyNostra Rock Fest oraz wkład w promocję i rozwój muzyczny regionu
- 11. Tomasz Kotarba (Kozy)** za aktywną organizację wydarzenia KozyNostra Rock Fest oraz wkład w promocję i rozwój muzyczny regionu
- 12. Michał Syjota (Kozy)** za działalność w zakresie upowszechniania muzyki oraz aktywny



ZDJEK: MAT. POWIATU BIELSKIEGO

udział w życiu kulturalnym gminy Kozy i powiatu bielskiego

13. Bogusława Ring (Porąbka) za wieloletnie zaangażowanie w życie społeczno-kulturalne gminy Porąbka oraz kultywowanie folkloru i tradycji regionu

14. Adrianna Walusiak (Porąbka) za wkład w edukację muzyczną mieszkańców oraz promocję gminy Porąbka i powiatu bielskiego na wielu scenach lokalnych i międzynarodowych

15. Anna Kurowska (Szczyrk) za działalność artystyczną w zakresie muzyki ludowej oraz kultywowanie tradycji i zwyczajów góralskich na terenie powiatu bielskiego oraz miasta Szczyrk

16. Weronika Kurowska (Szczyrk) za działalność artystyczną w zakresie muzyki ludowej oraz kultywowanie tradycji i zwyczajów góralskich na terenie powiatu bielskiego oraz miasta Szczyrk

17. Ewelina Więzik (Szczyrk) za działalność artystyczną w zakresie muzyki ludowej oraz kul-



tywowanie tradycji i zwyczajów góralskich na terenie powiatu bielskiego oraz miasta Szczyrk

18. Danuta Furczyk (Wilamowice) za działalność edukacyjną i charytatywną oraz współpracę z organizacją imprez integrujących lokalną społeczność

19. Barbara Mynarska (Wilamowice) za działalność artystyczną w zakresie malarstwa oraz edukację plastyczną mieszkańców gminy Wilamowice i powiatu bielskiego

20. Nina Kumorek (Wilkowice) za ogólnopolskie sukcesy wokalne, aktywny udział w życiu artystycznym regionu oraz realizację innowacyjnych projektów muzycznych

21. Henryka Radziejowska-Semków (Wilkowice) za upowszechnianie teatru wśród mieszkańców regionu oraz działalność naukową, szczególnie w zakresie gelotologii, tj. nauki o śmiechu

22. Karolina Zasiadczuk-Kubica (Wilkowice) za działalność artystyczną w zakresie muzyki oraz edukację muzyczną mieszkańców gminy Wilkowice i powiatu bielskiego

WYRÓŻNIENIA KSIĄŻNICZY BESKIDZKIEJ

1. Alicja Englert za wyjątkowy wkład w rozwój czytelnictwa, edukację plastyczną mieszkańców oraz podejmowanie wielu ciekawych inicjatyw w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bestwinie filii w Janowicach

2. Marzena Więzik za wyjątkowy wkład w budowanie pozytywnego wizerunku oraz rozwój Gminnej Biblioteki Publicznej w Buczkwicach, a także podejmowanie wielu cennych inicjatyw społeczno-kulturalnych na rzecz mieszkańców

3. Anna Kurpiak za wyjątkowe zaangażowanie w pracę bibliotekarską i rozwój czytelnictwa w gminie Jasienica, prowadzenie warsztatów oraz działalność edukacyjną

4. Jolanta Turek za wyjątkowe zaangażowanie w pracę bibliotekarską, prowadzenie warsztatów, bloga czytelniczego oraz podejmowanie szeregu inicjatyw rozwijających Miejską Bibliotekę Publiczną w Czechowicach-Dziedzicach

GRATULACJE Z OKAZJI JUBILEUSZU

Gminny Ośrodek Kultury „Promyk” w Bystrej z okazji jubileuszu 10-lecia działalności

PODZIĘKOWANIA ZA POMOC W ORGANIZACJI IMPREZ

1. Jan Kos, prezes Towarzystwa Przyjaciół Porąbki, za wzorową organizację XIX Zjazdu Towarzystw Regionalnych w Porąbce

2. Agnieszka Bronowska, dyrektor GOK w Jasienicy, za wzorową współpracę podczas organizacji Święta Powiatu Bielskiego w Jasienicy

KIERUNEK NA ROZWÓJ

Na konstruowanie budżetu Gminy Bestwina na rok 2025 złożyło się wiele czynników, w tym sytuacja po powodzi. O najważniejszych założeniach, planach i perspektywach mówi wójt gminy Grzegorz Boboń.

REDAKCJA: Jak pan postrzega tegoroczny budżet Gminy Bestwina oraz prognozę finansową na nadchodzące miesiące i lata?

GRZEGORZ BOBÓŃ: W mojej ocenie to bezpieczny plan finansowy na trudne czasy, który na pewno będzie się zmieniał w zależności od dynamiki sytuacji finansowej państwa. Co ważne, ma jednocześnie na celu rozwój naszej gminy. W skład budżetu na ten rok wchodzi wiele zadań własnych gminy, poczynając od oświaty, poprzez służbę zdrowia, organizacje społeczne, mienie komunalne i inne działania, na inwestycjach kończąc.

Zdaję sobie sprawę, że potrzeb i oczekiwań mieszkańców jest znacznie więcej, niż dają to możliwości – nie tylko finansowe – odnośnie ich realizowania. Dziękuję jednak radnym gminy Bestwina za okazane zrozumienie, zaufanie i jego przyjęcie. Jak podkreślałem na komisjach oraz sesjach Rady Gminy czy zebraniach sołeckich w trakcie roku budżetowego, wiele razy będę prosił o jego zmiany, które w zależności od możliwości pozyskania środków zewnętrznych czy innych czynników, pozwolą realizować kolejne, czasem niezaplanowane inwestycje. Mamy wnioski zgłaszane przez rady sołeckie, samych mieszkańców, czy to na zebraniach wiejskich, czy w formie petycji bądź interpelacji radnych, które często od kilku lat czekają na realizację. Proszę mi wierzyć, żaden z tych głosów nie jest mi obojętny, bo też jestem mieszkańcem gminy, więc na sercu leży mi jej dobro i wielopłaszczyznowy, zrównoważony rozwój. Takie było moje główne założenie, z którym szedłem do wyborów z pełną świadomością, że zostanie z tego rozliczony.

Jakie zadania będą na przestrzeni tego roku realizowane?

Oprócz wcześniej już planowanych zadań inwestycyjnych, na które pozyskane zostały środki zewnętrzne, konieczne jest wykonanie remontów i odbudowę obiektów gminnych zniszczonych przez powódź. Będziemy modernizować infrastrukturę sportowo-rekreacyjną w gminie Bestwina, z pozyskanych środków z Rządowego Funduszu Polski Ład, przeprowadzimy remont ul. Starowiejskiej w Bestwinie z udziałem

środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Ukończony został już remont ul. Prusa i Konopnickiej w Bestwinie oraz budowa głównej nitki kanalizacji w części Kaniowa (na Ochmanowcu), gdzie rozpoczęły się prace związane z przyłączaniem poszczególnych gospodarstw do sieci na preferencyjnych warunkach, co realizowane jest przez naszą spółkę Kombest. W najbliższym czasie rozpoczną się także prace na obiekcie UKS Set Kaniów.

Projektowana jest aktualnie przebudowa drogi powiatowej, ul. Witosa w Kaniowie wraz z budową chodnika dla pieszych, na odcinku od przejazdu kolejowego do skrzyżowania z ul. Dankowicką i Krzywolaków. Będziemy czynić starania, by przekonać Powiat Bielski do złożenia wniosku o dofinansowanie tej inwestycji ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Warto podkreślić, że Zarząd Dróg Powiatowych przy wsparciu środków własnych naszej Gminy w najbliższych dniach rozpocznie przebudowę ul. Kubika w Janowicach. To odcinek 500 m od strony ul. Janowieckiej. Czynimy starania, by w najbliższej przyszłości wyremontowana została pozostała jej część.

Wykonywany jest także projekt przebudowy ul. Kwiatowej w Bestwinie, która zostanie zgłoszona do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Planujemy poza tym wykonanie kolejnych dokumentacji projektowych, które umożliwią aplikowanie o środki zewnętrzne. Mam na myśli chociażby ul. Osiedlową w Kaniowie, ul. Akacjową, Ofiar Wojny i Sokołów w Bestwinie, Targaniczą w Janowicach, bądź Starowiejską, Ślosarczyka i Ładną w Bestwinie.

A zadania, które niekoniecznie wiążą się z infrastrukturą drogową, a są istotne z perspektywy codzienności mieszkańców?

Priorytetem pozostaje wymiana sieci wodociągowej. Wykonano już dokumentację projektową na wymianę od ul. Witosa w Bestwinie do ul. Pszczelarskiej w Janowicach wraz z budową hydroforni. Obecnie intensywnie śledzimy możliwość pozyskania dofinansowania na realizację tego zadania. Staramy się też o pozyskanie środków na wymianę dalszych odcinków



FOTO: MAT. GMINY BESTWINA

BUDŻET GMINY BESTWINA NA 2025 R.

97 044 912 zł po stronie dochodów

90 907 412 zł po stronie wydatków, w tym m.in.

- inwestycje – 15 156 944 zł
- oświata – 38 905 744 zł
- administracja – 9 532 810 zł
- transport i łączność – 7 455 250 zł
- infrastruktura wodno-kanalizacyjna – 2 736 000 zł
- kultura – 2 850 800 zł
- sport – 7 722 200 zł

sieci. Będziemy także chcieli pozyskać środki na budowę kanalizacji sanitarnej.

Oprócz wyżej wymienionych zadań w trakcie oceny są wnioski na dofinansowanie ze środków europejskich takich zadań, jak modernizacja Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, termomodernizacja zabytkowego pałacu Habsburgów w Bestwinie czy budowa instalacji odnawialnych źródeł energii dla budynków użyteczności publicznej w gminie, przebudowa placu zabaw przy Klubie Malucha „Puchatek” w Kaniowie. Przygotowujemy się do naborów, które w najbliższym czasie ogłosi LGD Ziemia Bielska, związanych z poprawą dostępu do infrastruktury publicznej oraz ochroną dziedzictwa kulturowego, LGR Bielska Kraina czy WFOŚiGW w Katowicach. Duże nadzieje na pozyskanie dodatkowych środków pokładam w ponownym przystąpieniu naszej gminy do Stowarzyszenia Region Beskidy. Jednak z niecierpliwością oczekujemy na ogłoszenia naborów na realizację dużych, kluczowych inwestycji, jak np. kanalizacja, infrastruktura drogową, rozbudowa i modernizacja obiektów użyteczności publicznej, do których pod względem dokumentacyjnym jesteśmy już lub też w najbliższym czasie będziemy przygotowani.

Podobnie jak w latach ubiegłych nie zapominamy także

o organizacjach i stowarzyszeniach działających na terenie gminy. Dlatego też w budżecie założyliśmy pewne środki, które będą wsparciem dla ich działalności.

Końcem pierwszego kwartału planujemy przystąpić do zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Będzie to ostatnia możliwość wprowadzenia zmian przed uchwaleniem planu ogólnego, do sporządzenia którego również przystąpimy w roku bieżącym z udziałem środków zewnętrznych.

Część planów i zamierzeń w stosunku do pierwotnych zweryfikowała zapewne powódź?

Po powodzi właśnie wystąpiliśmy o środki m.in. na odbudowę mostu w ciągu ul. Leszczynowej w Bestwinie, remont ul. Polnej w Bestwinie, ul. Łabędziej w Kaniowie, ul. Długiej w Bestwinie, ul. Miodowej w Janowicach. Te i inne obiekty są w trakcie kontroli i weryfikacji przez Wydział Zarządzania Kryzysowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, a realizacja zadań będzie możliwa po pozytywnej weryfikacji i uzyskaniu środków na ich wykonanie – na co bardzo liczymy.

Z informacji, które posiadamy, do odbudowy zakwalifikowano dwie drogi powiatowe – Hallera i Gandora w Bestwinie, gdzie rozpoczęły się już prace dokumentacyjne,

a realizacja ma być wykonana w systemie dwuletnim. W najbliższych tygodniach zaprezentuję raport, wypracowany przez gminny zespół ds. odbudowy po powodzi, zgodnie z którym przystąpimy do konkretnych działań i inwestycji dla minimalizacji skutków tego typu zjawisk w przyszłości. Niektóre prace już zostały wykonane lub są na etapie realizacji.

Od początku sporo pan mówi o sprawnym zaopatrzeniu mieszkańców w dobrej jakości wodę. Czego można spodziewać się w gospodarce wodnej?

Po objęciu stanowiska skoncentrowałem się na zapewnieniu bieżącej wody mieszkańcom, ponieważ okazało się, że nie jest to takie oczywiste i są miejsca na mapie naszej gminy, gdzie nie było jej już od bardzo długiego czasu. Przebudowaliśmy połączenie z wodociągiem Aquy na granicy Bestwiny i Komorowic. Dodatkowo wykonano podłączenie do wodociągów w Czechowicach, które zapewnią dodatkową wodę dla Kaniowa. Cały czas realizowane są prace w Stacji Uzdatniania Wody, które już umożliwiły nam dystrybucję z własnego ujęcia. Pierwszy krok, czyli zabezpieczenie dostępu do dobrej jakości wody, został już zatem wykonany.

Kolejną kwestią jest wymiana sieci wodociągowej, aby dobrej jakości woda docierała do wszystkich odbiorców. Woda z naszego gminnego ujęcia jest bardzo dobrej jakości, natomiast problem mamy ze stanem sieci wodociągowej. Zaprojektowaliśmy już, jak wcześniej wspomniałem, wymianę sieci wodociągowej na odcinku od ul. Witosa w Bestwinie do ul. Pszczelarskiej w Janowicach wraz z budową hydroforni. Dodatkowo wystąpiliśmy z wnioskiem do Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności na modernizację sieci wodociągowej w rejonie ul. Janowieckiej, Miodowej i Korczaka w Janowicach. Trwają również prace projektowe nad kolejnym odcinkiem wymiany sieci w Janowicach oraz w sołectwach, gdzie sieć jest azbestowa lub stalowa.

Wiem, że pojawiają się zapytania odnośnie cen wody i od razu wyjaśnię, że są one efektem wielu czynników, w tym kosztów jej zakupu czy produkcji. Obecnie taryfy za wodę i ścieki ustalają Wody Polskie. Warto podkreślić, że w dobie znacznego wzrostu cen energii konieczna jest budowa niezależnych jej źródeł, co też realizowane będzie przez władze spółki Kombest,

oczywiście z udziałem środków zewnętrznych.

Spore zainteresowanie budzi kwestia stawek i zasad odbioru odpadów. Jak wygląda perspektywa względem obowiązujących zasad i cen?

Od 1 lutego obowiązuje stawka 39 zł od mieszkańca, ze zwolnieniem 1 zł za kompostowanie. Warto wyjaśnić, że system gospodarowania odpadami komunalnymi w gminie powinien się bilansować, co oznacza, że wpływy z pobranej od mieszkańców opłat powinny pokrywać roczne koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi (odbior, transport, zagospodarowanie, PSZOK, koszty administracyjne). W postępowaniu przetargowym na gospodarowanie odpadami w roku 2025 wystąpił znaczny wzrost stawek w porównaniu z rokiem poprzednim. Od stycznia za jedną tonę odpadów Gmina Bestwina będzie ponosić opłatę 1158,84 zł za odpady odbierane z posesji oraz 1077,84 zł za odpady z PSZOK. Wzrost w stosunku do roku 2024 wynosi odpowiednio 261,50 zł i 128,53 zł. Ustalając tegoroczną stawkę opłaty, wzięto pod uwagę ilości odpadów w gminnym systemie w latach poprzednich, szacunkową ilość, która osiągnięta została do końca roku 2024, oraz w odniesieniu do tego roku. Wyliczono, że w celu pokrycia przewidywanych kosztów konieczne jest zwiększenie obowiązującej obecnie stawki o 9 zł.

Również od 1 stycznia 2025 r. w całym kraju wprowadzony został obowiązek selektywnej zbiórki odpadów tekstylnych. W naszej gminie można je oddawać bezpłatnie w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Kaniowie. Obecnie analizujemy możliwości odbioru tych odpadów spod posesji na zasadach podobnych do funkcjonującej już zbiórki odpadów wielkogabarytowych, a więc raz, dwa razy w roku. W takim przypadku wymagane będzie przeprowadzenie konsultacji społecznych i uzyskanie pozytywnej opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Dopuszczamy taką możliwość, że odbiór tej frakcji nastąpi jeszcze w tym roku, ale ostateczna decyzja w tej sprawie nie została jeszcze podjęta.

Nie rozważamy natomiast możliwości odbioru spod posesji trawy czy gałęzi. Przygotowując przetarg na rok 2026 dokonamy symulacji kosztów z uwzględnieniem odbiorów odpadów zielonych spod posesji, natomiast już dziś można powiedzieć, że na pewno będzie to wymagało podniesienia stawki. (GB)

JEDENASTY NOWY WÓZ STRAŻACKI

W gminie Jasienica pojawił się nowy wóz strażacki, a ich liczba robi wrażenie. Dziesięć z nich zostało sfinansowanych dzięki pozyskanemu dofinansowaniu, jednak dla Wieszcząt nadszedł wyjątkowy moment – jedenasty wóz trafił do nich całkowicie za darmo.



Nowy wóz OSP Wieszczęta.

W czwartek 30 stycznia strażacy z OSP Wieszczęta odebrali nowy średni wóz bojowy marki Renault D16. Niedawno podobny samochód trafił do strażaków w Landeku. Wtedy jego koszt wyniósł 1,137 mln zł, ale tym razem druhowie z Wieszcząt dzięki staraniom wójta Janusza Pierzyna auto otrzymali bez poniesienia przez Gminę i jednostkę OSP jakichkolwiek kosztów.

Pojazd średni Renault D16 GBA dysponuje napędem 4x4, zbiornikiem na wodę o pojemności 3000 litrów oraz zbiornikiem na środek pianotwórczy o pojemności

300 litrów. Co więcej, w ramach projektu wprowadzono w nim rozwiązania mające na celu poprawę bezpieczeństwa użytkownika oraz skuteczność działania ratowników. Ten pojazd jest jedynym tak wyjątkowym egzemplarzem użytkowanym przez straż w Polsce.

To niejedyna nowość w taborze straży pożarnych gminy Jasienica. Dla należącej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i specjalizującej się m.in. w działaniach drogowych oraz w trudno dostępnym terenie podgórskim OSP Świętoszówka początkiem roku zakupiono ciężki



Dla OSP Świętoszówka zakupiono ciężki samochód marki Renault Kerax GCBA.



Zakupiony dla OSP Mazańcowice wóz Iveco Magirus SD-30 ze specjalistyczną drabiną z wysięgnikiem.

samochód, sfinansowany z pieniędzy Gminy. Pojazd marki Renault Kerax GCBA z 2002 r. w bardzo dobrym stanie technicznym kosztował 170 tys. zł. Kwota ta została pokryta ze sprzedaży dwóch starych samochodów.

W październiku 2024 r. w OSP Mazańcowice również odnowiono sprzęt. Za przekazane z budżetu Gminy Jasienica 270 tys. zł zakupiono pochodzący z 1998 r. wóz marki Iveco Magirus ze specjalistyczną drabiną z wysięgnikiem. Jak wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna, obecną drabinę Gmina pozyskała w 2019 r. z bielskiej Państwowej Straży Pożarnej i była już mocno wysłużona, pochodzi z 1978 roku. Została sprzedana, a w zamian została zakupiona drabina o 20 lat młodsza, aby w dalszym ciągu zabezpieczać potrzeby mieszkańców gminy Jasienica.

Wóz dla OSP Wieszczęta jest jedenastym nowym samochodem bojowym, jakie w okresie od 2017 r. udało się pozyskać dla Gminy Jasieni-

ca. Przypomnijmy, że łącznie kosztowały one 9 613 497,47 zł, z czego wójt na ich zakup pozyskał z funduszy zewnętrznych 4 804 728 zł, a więc połowę środków potrzebnych na ich zakup.

- 2017 r. MAN GBA dla OSP Międzyrzecze Górne – 799 992 zł.
- 2019 r. Scania P320 GCBA dla OSP Rudzica – 929 880,00 zł.
- 2019 r. Renault D16 GBA dla OSP Świętoszówka – 821 148,00 zł.
- 2020 r. Renault D16 GBA dla OSP Międzyrzecze Dolne – 809 955 zł.
- 2020 r. Renault K440 GCBA dla OSP Mazańcowice – 1 040 028,47 zł.
- 2021 r. Renault D16 GBA dla OSP Iłownica – 831 726 zł.
- 2022 r. Renault D16 GBA dla OSP Grodziec – 899 868,00 zł.
- 2022 r. Scania P450 dla OSP Jasienica – 1 199 988 zł.
- 2023 r. Renault D15 GBA dla OSP Roztopice – 1 142 916,00 zł.



JANUSZ PIERZYNA,
wójt gminy Jasienica:

Wóz dla OSP Wieszczęta otrzymaliśmy w darze od właścicieli firmy Szczęśniak Pojazdy Specjalne, od których od wielu lat kupujemy samochody strażackie. To nowe auto zostało wyprodukowane jako pojazd testowy w realizowanym przez firmę Szczęśniak projekcie. Dzięki temu kolejna nasza jednostka została wyposażona w nowoczesny sprzęt. Cieszę się również, że dla OSP Mazańcowice udało nam się kupić wóz ze specjalistyczną drabiną. Wbrew pozorom bardzo często go używamy, przede wszystkim podczas usuwania nadłamanych drzew i zwisających zagrażających gałę-

- 2024 r. Renault D16 GBA dla OSP Landek – 1 137 996,00 zł.
 - 2025 r. Renault D16 GBA dla OSP Wieszczęta – pozyskany bezpłatnie.
- Dodatkowo:
- w 2024 r. wóz strażacki Scania P380/CB GCBA dla OSP Łazy, wartość 300 tys. zł. Samochód pochodzi z podlegającej Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Ustroniu. Wóz trafił do

zi, jakie pojawiają się po każdej wichurze.

W ten sposób zbliżamy się do końca naszego programu odnawiania taboru wozów bojowych w jednostkach strażackich gminy Jasienica. Przypomnę, że oprócz jedenastu nowych i nowoczesnych pojazdów druhowie dysponują także blisko 20 innymi pojazdami. Przez kolejnych kilkanaście lat auta stanowiąc będą niezawodny sprzęt w wykwalifikowanych rękach naszych druhów, decydując o bezpieczeństwie mieszkańców gminy Jasienica.

Dobrze potwierdza słuszność inwestowania w bezpieczeństwo przykład ostatnich dni, gdy strażacy odnotowują znaczący wzrost zgłoszeń dotyczących zapalenia sadzy w przewodach kominiowych. To poważne zagrożenie, które może prowadzić do pożaru budynku, dlatego szybka interwencja straży pożarnej jest kluczowa. W takich sytuacjach liczy się nie tylko umiejętność gaszenia ognia, ale specjalistyczny sprzęt, pozwalający na profesjonalną reakcję.

Wóz trafił do jednostki OSP Łazy w wyniku porozumienia, bowiem Gmina Jasienica przekazała 300 tys. zł Wojewódzkiemu Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej przy Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach jako dofinansowanie do zakupu ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej. (GJ)

FUNDAMENTY SPÓJNI

Trwa budowa nowego budynku Klubu Sportowego Spójnia Landek. W poniedziałek 20 stycznia obecni na budowie nowego budynku Klubu Sportowego Spójnia Landek goście dokonali symbolicznego wmurowania pierwszej cegły.

Prace przy utworzeniu płyty fundamentowej rozpoczęto przed opadami śniegu. Wykonawcy udało się wylać pierwszą warstwę betonu i zmontować część uzbrojenia. Dzięki temu, gdy nadarzy się odpowiednia pogoda, będzie można szybko dokończyć ten element konstrukcji całego obiektu. – Zależało nam, aby tak zaplanować

prace budowlane, aby Spójnia mogła nieprzerwanie przygotowywać się do rozgrywek ligowych, a dzieci i młodzież mieli możliwość odbywania zajęć – mówi wójt gminy Jasienica Janusz Pierzyna.

Przypomnijmy, jesienią rozstrzygnięto przetarg na budowę nowego zaplecza szatniowo-szkoleniowego dla KS Spójnia Landek. Obiekt będzie miał ponad 194 mkw. powierzchni użytkowej. W głównej, klubowej części zaplanowano dwie szatnie, po jednej dla drużyny gości i gospodarzy, każdą z osobnym wejściem i własnymi toaletami oraz prysznicami. Przewidziano także pomieszczenie dla trenerów

oraz obszerną salę szkoleniową o powierzchni 31,7 mkw., aneks kuchenny oraz kotłownię.

W osobnej części z odrębnym wejściem zostaną umieszczone szatnie dla kibiców, dostępne również dla osób niepełnosprawnych. Z myślą o takich kibicach przewidziano także wydzielenie miejsc postojowych na zaplanowanym parking. Cały nowy obiekt będzie gotowy do końca roku.

Postawienie budynku usługowego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną i komunikacyjną oraz rozbiorą dwóch budynków klubowych będzie kosztować 2,89 mln zł, z czego wójt pozyskał 2 mln zł dofinansowania z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. (GJ)

BEZPIECZNIEJ NA ASTRÓW

Nowa nawierzchnia i szerszy most, a przede wszystkim bezpieczny chodnik powstanie na ul. Astrów w Jasieni. Wójt z funduszu rządowego pozyskał 100 procent środków finansowych potrzebnych na przebudowę drogi.

– Nasz projekt został wysoko oceniony, dlatego przyznano na niego finansowanie. To cieszy, bowiem dzięki pozyskanym środkom uda się nam znacząco poprawić bezpieczeństwo przejazdu i stan techniczny ważnej drogi dojazdowej do dużego osiedla domów jednorodzinnych – wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna. Na rozbudowę ulicy Astrów wraz z rozbudową mostu wójt pozyskał 5 465 808 zł jako dofinansowanie z naboru w Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg.

Przebudowa drogi na odcinku ponad 815 metrów obejmie budowę całkowicie nowej konstrukcji jezdni z betonu asfaltowego,

co podniesie nośność ulicy, dostosowując ją pod tym względem do współczesnych potrzeb. Jezdnia będzie miała 5-5,5 m szerokości, na łukach w celu poprawy widoczności i bezpieczeństwa mijających się samochodów zostanie jeszcze poszerzona. Co ważne dla mieszkańców tej gęsto zamieszkałej części sołectwa Jasienica, jezdnia zyska prawostronny chodnik o szerokości 2 metrów. Dzięki temu bezpiecznie dotrą do ulicy Cieszyńskiej, gdzie poprzez przejście dla pieszych dojdą do przystanku autobusowego. Wraz z budową drogi przebudowane zostanie istniejące odwodnienie i kanalizacja deszczowa, przejazd drogowo-kolejowy i, co najważniejsze – most. Będzie dużo szerszy, umożliwiając bezproblemowe mijanie się samochodów bez konieczności przepuszczania przed mostem.

Wkrótce zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie zadania. (GJ)

FINISZ WAŻNYCH INWESTYCJI

Zmodernizowany budynek na potrzeby Centrum Usług Społecznych, nowy parking przy ulicy Wapienickiej, przebudowany przepust w ciągu ul. Podgórskiej oraz wyremontowany fragment ul. Zdrojowej – te ważne inwestycje w gminie Jaworze w ostatnich tygodniach zostały pomyślnie ukończone.

Nowy parking, ogólnodostępny i oświetlony, powstał na niezabudowanym rolniczym terenie w pobliżu cmentarza katolickiego przy ul. Wapienickiej. Składa się z blisko 120 miejsc postojowych, w tym również dla osób z niepełnościami, zainstalowano tam także punkty ładowania samochodów elektrycznych. – Korzystać mogą z tej przestrzeni zarówno mieszkańcy Jaworza, jak i przybywający do nas turyści. Szczególnie w przypadku odbywających się w naszej gminie imprez okaże się to na pewno potrzebne – mówi Anna Skotnicka-Nędzka, wójt gminy Jaworze.

Aby poprawić komunikację i bezpieczeństwo związane ze zjazdem z drogi na teren parkingu, przebudowany został w ramach inwestycji fragment ul. Wapienickiej o długości ok. 250 metrów, na odcinku pomiędzy amfiteatrem a ul. Kalwaria. Wykonane zostało ponadto odwodnienie, a remontowi poddano przydrożny rów. Konieczna była poza tym przebudowa kolidujących z zakresem prac sieci teletechnicznej, gazowej, wodociągowej i sanitarnej.

Końca dobiegła gruntowna przebudowa przepustu w ciągu ul. Podgórskiej. Obiekt nie miał już niezbędnej nośności, która odpowiadałaby ruchowi samochodów na tej ulicy. Zarówno skarpy, jak i dno rowu melioracyjnego w bezpośrednim sąsiedztwie były w znacznym stopniu zarośnięte drzewami i krzewami, a zmiana geometria nie pozwalała na



Nowy parking przy ul. Wapienickiej jest ogólnodostępny i pomieści ok. 120 samochodów.

sprawne działanie przepustu w okresie obfitych opadów. Toteż w miejscu dotychczasowego przepustu wykonano od podstaw nowy, dostosowany do aktualnie obowiązujących norm i przepisów. Poprawiono przy tej okazji również parametry techniczne odcinka ul. Podgórskiej w kwestii nośności i przejezdności. – Przebudowa wpłynęła także na polepszenie warunków melioracyjnych i przeciwpowodziowych, a mając na względzie różne wydarzenia z przeszłości wiemy, jak jest to dziś istotne – dodaje wójt Jaworza.



Budynek przy ul. Zdrojowej 85 po kompleksowej modernizacji będzie służyć na potrzeby Centrum Usług Społecznych.

Inna z zakończonych inwestycji to przebudowa odcinka ul. Zdrojowej o ponad 250 m długości, pomiędzy skrzyżowaniami z ul. Wapienicką i ul. Kwiatową. Dotychczasowy stan drogi, zwłaszcza kanalizacji deszczowej oraz chodnika prowadzącego do Galerii na Zdrojowej, wymagał pilnej interwencji. Podjęte prace objęły więc swym zasięgiem przebudowę ciągów pieszych oraz jezdni, a także sieci w tym rejonie oraz przepustu drogowego na potoku. – Bezpieczeństwo wszystkich użytkowników ruchu drogowego



W ciągu ul. Podgórskiej przebudowany został przepust, co znacząco poprawiło bezpieczeństwo w tym rejonie.

uległo znacznej poprawie. Dotyczy to także samego układu komunikacyjnego skrzyżowania ul. Zdrojowej i Kwiatowej – zauważa Anna Skotnicka-Nędzka.

Wszystkie przywołane inwestycje były częścią projektu „Budowa parkingu wraz z przebudową dróg: powiatowej (Wapienicka) i gminnej (Zdrojowa) oraz przebudową mostu (ul. Podgórska) w celu przeciwdziałania powodziom”. Finansowe wsparcie, w wysokości ponad 5 mln zł, pozyskane zostało z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych.

Nowe oblicze zyskał także stanowiący własność gminy Jaworze budynek przy ul. Zdrojowej 85. Jego kompleksowa modernizacja została przeprowadzona w taki sposób, aby w tym obiekcie znalazło swoje miejsce powstające Centrum Usług Społecznych, obejmujące punkt przyjęć interesantów, pomieszczenia przeznaczone do prowadzenia zajęć i dla

pracowników merytorycznych jednostki oraz sanitariaty.

Prace budowlane o szerokim zakresie, w tym m.in. izolacje ścian fundamentowych, roboty fundamentowe, konstrukcyjne i budowlane, wykonanie posadzek, warstw dachowych, stolarki okiennej i drzwiowej, tynków, malowanie oraz wykonanie niezbędnych instalacji, odbywały się od lipca do grudnia ub. roku. Obecnie trwa adaptacja przestrzeni poprzez wyposażenie jej w meble i urządzenia potrzebne pod kątem prawidłowego funkcjonowania CUS.

– Centrum rozpocznie działalność od 1 maja i niewątpliwie będzie miejscem ważnym dla naszej społeczności. Posłuży kompleksowo rozwojowi i integracji wszelkich usług społecznych na terenie gminy, w tym świadczeń będących dotychczas w gestii Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej – wyjaśnia wójt Anna Skotnicka-Nędzka.

To przedsięwzięcie dofinansowane zostało ze środków



ANNA SKOTNICKA-NĘDZKA,
wójt gminy Jaworze:

Miniony już rok przyniósł realizację następnych inwestycji, które naszej jaworzańskiej społeczności służyć będą przez lata. Gdy mówimy o poprawie infrastruktury drogowej i występujemy o środki na takie zadania, zawsze mamy na uwadze w pierwszej kolejności zwiększanie bezpieczeństwa wszystkich użytkowników ruchu drogowego, a więc pieszych, kierowców czy rowerzystów. Staramy się, aby projekty te realizowane były rozsądnie i możliwie kompleksowo, uwzględniając przy tym faktyczne potrzeby i opinie płynące od naszych mieszkańców. Jesteśmy także na kilka tygodni przed uruchomieniem Centrum Usług Społecznych jako nowej instytucji w Jaworzu. Zmodernizowany obiekt, co istotne mieszczący się w bezpośrednim sąsiedztwie Urzędu Gminy, z całą pewnością dobrze będzie pełnił swoją funkcję, stając się miejscem przyjaznym dla mieszkańców. Został zresztą tak pomyślany, aby integracja społeczna miała tu na co dzień swój szczególny wymiar.

ków zewnętrznych w ramach Funduszy Europejskich dla Śląskiego 2021-2027. Gmina na ten cel otrzymała przeszło 3,2 mln zł z Unii Europejskiej, przy kwocie wydatków kwalifikowanych wynoszących blisko 3,4 mln zł. (M)

STREFA POZYTYWNYCH EMOCJI

Pod tytułowym hasłem ruszyły w Jaworzu bezpłatne porady terapeutyczne, którymi objęto potrzebujące wsparcia dzieci i młodzież. Społecznie podjęła się ich gminna radna Lucyna Hoin-Zypser.

Już pierwsze spotkanie, które przeprowadzone zostało 13 lutego w budynku jaworzańskiej „Trzydziestki”, pokazało, że inicjatywa taka może okazać się bardzo wartościowa, a chętnych do udziału w konsultacjach nie zabraknie. Porady skierowane są do dzieci w wieku przedszkolnym,

szkolnym oraz młodzieży z Jaworza. W przyjętym założeniu objąć mają te młode osoby, które borykają się z zaburzeniami integracji sensorycznej, zmysłów oraz wszelakimi traumami, w tym stresem pourazowym.

Z inicjatywą organizacji spotkań wyszła radna Lucyna Hoin-Zypser. To absolwentka Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej na kierunku integracja sensoryczna oraz psychotraumatologia. Posiada certyfikat terapii neurotaktynowej oraz certyfikat potwierdzający wiedzę z zakresu procesów integracji sensorycznej, ich neurobiolo-

gicznego podłoża, klasyfikacji zaburzeń oraz sposobów oceny. Jak sama podkreśla, ważne jest to, aby zawnoczyć się o dzieci i młodzieży, bo odpowiednia diagnoza i będąca jej następstwem pomoc, może właśnie w istotny sposób rzutować na to, co czeka ich w przyszłości.

– Jeśli pojawiają się jakieś niepokojące symptomy, na przykład lekki dotyk sprawia ból, zapachy są zbyt intensywne, dźwięki za głośne, a własne ciało nie słucha naszych poleceń, warto działać. Dziecko nie „wyrośnie” z tych trudności, a problemy same

nie znikną. Na szczęście terapia SI jest skuteczna na każdym etapie rozwoju, ale im wcześniej rozpocznie się pracę, tym lepsze efekty można osiągnąć – mówi dyplomowana psychotraumatolog. Dodaje, że dzieci uczestniczące w terapii sensorycznej lepiej rozwijają się psychoruchowo, łatwiej przyswajają bodźce ze świata zewnętrznego. Osoby zmagające się z agresją i nadpobudliwością uspokajają się, poprawiają komunikację i koordynację ruchową.

Zajęcia zainicjowane w gminie Jaworze obejmują także młode osoby, które



doświadczyły traumy, m.in. śmierci bliskiej osoby, przemocy, wykluczenia społecznego czy rozvodu rodziców. W ich przypadku proces terapeutyczny pozwala lepiej zrozumieć siebie oraz własne emocje, co ma ogromne znaczenie dla zdrowia psychicznego.

Bezpłatne porady terapeutyczne kontynuowane będą w każdy drugi czwartek miesiąca, w budynku „Trzydziestki”, w godzinach od 15.30 do 17.00. Chęć udziału zgłosić należy wcześniej w sekretariacie Urzędu Gminy Jaworze. (R)

W JUBILEUSZOWEJ SCENERII

To szczególny rok dla Gminy Kozy, której społeczność rozpoczęła już świętowanie 700-lecia miejscowości. Pierwsze akcenty związane z okazałym jubileuszem zaprezentowane zostały w Pałacu Czeczów podczas gali, której kulminacyjnym momentem było ogłoszenie wyników plebiscytu na „Osobowość Roku 2024 Gminy Kozy”.

Z MIŁOŚCI DO GÓR

To zaszczytne bezsprzecznie miano przypadło Annie Kózce – nauczycielce, podejmującej liczne działania zachęcające uczniów i dorosłych do aktywnego spędzania wolnego czasu, kształtujących przy tym postawy patriotyczne i ekologiczne. Doceniono w szczególności zainicjowanie i prowadzenie konkursu „100 szczytów na 100-lecie PTT”, górskie wędrówki z SK PTT Halniaki, zaangażowanie w akcję „Sprzątamy Beskidy” czy kontynuację projektu „Biało-czerwone wędrowanie”. Podkreślono także nietypowe promowanie gminy Kozy, poprzez odwiedzenie wspólnie z synem Filipem innych miejscowości w Polsce o nazwie Kozy, co zresztą nie uszło uwadze mediów w ogólnopolskich przekazach.

U honorowanej zaszczytnym mianem gratulował podczas gali wójt gminy Jacek Kaliński, wręczając unikatową statuetkę przygotowaną po raz kolejny przez koziańskiego artystę Dariusza Fludera. – Wasze codzienne zaangażowanie i pasja towarzysząca realizowanym zadaniom zasługują na uznanie, bo często to działania nie dość, że bezinteresowne, to i jeszcze wartościowe dla naszej społeczności – mówił wójt, zwracając się do laureatki oraz pozostałych nominowanych osób.

DOCENIENIE SPOŁECZNIKÓW

Marcin Stefanowicz to trener piłki nożnej, który na przestrzeni kilkuletniej pracy doprowadził seniorów LKS Orzeł Kozy do awansu na poziom A-klasy, a obecnie jest członkiem zarządu klubu. Z powodzeniem pracował także z drużynami młodzieżowymi, będąc wzorem do naśladowania dla młodych adeptów futbolu i organizatorem wartościowych wydarzeń. Maciej Pasierbski to instruktor harcerski, od 2020 roku drużynowy 37. Beskidzkiej Drużyny Harcerskiej „Błękitna Drużyna” im. Obrońców Wieży Spadochronowej w Kozach. To pod jego kie-



Zaszczytne miano „Osobowość Roku Gminy Kozy” otrzymała w kolejnej edycji przedsięwzięcia Anna Kózka, podejmująca liczne działania zachęcające mieszkańców do aktywnego spędzania wolnego czasu przy jednoczesnym krzewieniu postaw patriotycznych i ekologicznych.

runkiem zorganizowano w ramach ubiegłorocznych Dni Kóz grę terenową „Zagubieni w Kamieniołomie”, a w trakcie gminnych dożynek – wioskę harcerską w parku. Organizator biwaków i aktywności harcerskich, uczestniczący w działalności Hufca Beskidzkiego Związku Harcerstwa Polskiego.

LOGO JUŻ JEST

Z racji wyjątkowości tego roku w Kozach, gala sta-

JACEK KALIŃSKI, wójt gminy Kozy:

Dla naszej koziańskiej społeczności rok 2025 jest szczególnie, bo doczekaliśmy jubileuszu naprawdę okazałego w historii gminy Kozy. Dlatego też zapraszamy już teraz do wspólnego świętowania, choćby poprzez uczestnictwo w planowanych wydarzeniach pod znakiem właśnie obchodów 700-lecia i niespodzianek z nimi związanych. Zależy nam, aby nasz dorobek zaprezentować w sposób ciekawy i pokazujący przy tym różnorodność. Tym milej będzie spędzać czas przy udziale jak najliczniejszego grona mieszkańców Kóz i regionu.

ła się również sprzyjającą okolicznością do zaprezentowania charakterystycznego logotypu 700-lecia Kóz, który towarzyszył będzie mieszkańcom gminy i ich gościom przy okazji wielu zbliżających się wydarzeń. To nowoczesnie zaprojektowany herb, wykonany w różnych wariantach ko-



Podczas uroczystej gali dokonano rozstrzygnięcia konkursu „Kozy – 700 lat temu, dzisiaj i za 700 lat”, wręczając wyróżnienia także uczestniczącym w nim dzieciom i młodzieży.

lorystycznych i zawierający nazwę miejscowości oraz napis 700 lat. Obecni w Pałacu Czeczów jako jedni z pierwszych otrzymali jubileuszowe gadżety w postaci przypinek stosowanych choćby do eleganckiej odzieży.

Gala była ponadto okazją do rozstrzygnięcia konkursu „Kozy – 700 lat temu, dzisiaj i za 700 lat”. Przedsięwzięcie to spotkało się z dużym

zainteresowaniem lokalnej społeczności, a zgłoszone prace były przejawem sporej kreatywności osób w różnym wieku względem swojej „Małej Ojczyzny”. W kategorii dzieci i młodzież do 12 lat wyróżnienia trafiły do Niepublicznego Przedszkola Językowego Maja oraz Julii Smolik i Joanny Wyrozębskiej, a w kategorii młodzież i dorośli do Patryka Owcarza.

DALSZY CIĄG JUBILEUSZU

Gmina Kozy przygotowuje się tymczasem do dalszego świętowania. Różne wydarzenia z 700-leciem związane rozłożone zostały w czasie na przestrzeni całego roku kalendarzowego. Na weekend 7-8 czerwca, jako jeden z najważniejszych momentów obchodów, zaplanowano Dni Kóz, które połączone będą ze świętem Powiatu Bielskiego. Wiadomo już, że gwiazdą pierwszego dnia będzie znany raper, piosenkarz i producent muzyczny GrubSon, który wystąpi zapewne ze swoimi najpopularniejszymi hitami.

Kozy doczekają się także w najbliższych miesiącach monografii z prawdziwego zdarzenia. Premierę wyciekniętej publikacji, w której oprócz wykorzystania źródeł historycznych zamieszczone zostaną ciekawe rozdziały poświęcone archeologii obszaru Kóz w kontekście dotychczasowych badań w regionie, przewidziano na jesień. Nie zabraknie spojrzenia na architekturę i sztukę, kulturę ludową oraz codzienność mieszkańców gminy. Monografia wzbogacona będzie różnorodnymi ilustracjami, także dotąd niepublikowanymi. (MA)



Wójt Jacek Kaliński, jego zastępca Marcin Lasek oraz przewodniczący Rady Gminy Miłosz Zelek prezentowali logo opracowane specjalnie z myślą o tegorocznym jubileuszu 700-lecia Kóz.

INWESTYCJI NIE ZABRAKNIĘ

Liczne inwestycje ważne z punktu widzenia mieszkańców Szczyrku ujęte zostały w tegorocznym budżecie Miasta.

Okazją do rozmowy o planach, ale także podsumowania minionego roku, były zebrania w poszczególnych zarządach osiedli. Z mieszkańcami spotykali się burmistrz Antoni Byrdy, przewodnicząca Rady Miejskiej Agata Pezdek oraz radni z danego rejonu miasta. – Takie spotkania są potrzebne, aby mieszkańcy byli zaznajamiani na bieżąco z tematami, które ich dotyczą. Czasami pewne rzeczy wymagają wyjaśnienia i doprecyzowania, zwłaszcza te, które można określić jako newralgiczne. Podkreślałem to, że Miasto Szczyrk nie jest zadłużone, a budżet na ten rok ambitnie podchodzi do dalszych inwestycji – wyjaśnia burmistrz Antoni Byrdy.



Nowe skrzydło dobudowane w Przedszkolu Publicznym to jedna z ostatnich ważnych inwestycji w Szczyрку.

Prócz zadań związanych z infrastrukturą oświatową – o nich więcej poniżej – wśród kluczowych na najbliższe miesiące jest gospodarowanie budynkami będącymi we władaniu Miasta. Przeprowadzenia gruntownych prac wymaga obiekt, w którym mieści się obecnie Przestrzeń Twórcza Beskidarts. W przygotowaniu jest projekt, który uwzględni wymianę instalacji, ogrzewania, stolarki okiennej i drzwiowej oraz remont dachu. Kwota 130 tys. zł w budżecie zabezpieczona została na projekt i audyt energetyczny związany z modernizacją Ośrodka Zdrowia. Pierwsze piętro budynku zaj-

muje Pogotowie Ratunkowe, pozostałe należą do Miasta i służą jako przychodnia dla mieszkańców. Aby jednak te funkcje dalej obiektem spełniał, należy w szczególności wymienić instalację elektryczną.

Największe wyzwanie, również pod względem finansowym, stanowi zadanie widowni przy Amfiteatrze Skalite wraz z zagospodarowaniem pomieszczeń zlokalizowanych pod trybunami i modernizacją placu obok. Szacunkowa wartość inwestycji to 16 mln zł, co oznacza i tak znaczący wydatek Miasta w razie sfinansowania przedsięwzięcia przy udziale

środków zewnętrznych. Z kolei w sąsiedztwie znajduje się budynek użytkowany przez Sokoła Szczyrk. Najemca najpilniejsze prace wykonuje w nim wprawdzie we własnym zakresie, ale większy remont jest konieczny, aby z obiektu dalej korzystać.

W projektowaniu jest budowa sieci kanalizacyjnej przy ul. Widokowej, a w najbliższym czasie również przy ul. Granicznej i drogach dochodzących do niej oraz od Groni do Soliska i z Soliska do Malinowa. Trwają natomiast prace koncepcyjne odcinka od ul. Sportowej do ul. Granicznej.

Burmistrz przypomina, że sporo w ostatnim czasie zostało już zrobione. Powstała przepompownia przy moście w Skalitem, a prace związane z kanalizacją objęły m.in. ul. Szczytową, Świerkową, Modrzewiową i Stromą. – Wykonujemy projekty i jest to o tyle ważne, że gdy tylko pojawią się możliwości aplikowania o środki, musimy być już gotowi na składanie konkretnych wniosków – dodaje Antoni Byrdy.

Niezbędne projekty powstały także w kwestii rozbudowy sieci wodociągowej – na ul. Turystycznej, gdzie inwestorem jest Hotel Mer-



ANTONI BYRDY,
burmistrz Szczyrku:

Plany na ten rok są ambitne, a zarazem odzwierciedlają największe potrzeby w różnych dziedzinach funkcjonowania naszego miasta. Wśród priorytetów pozostają kwestie związane z przystawianiem placówek oświatowych do obecnych czasów, odpowiednim zagospodarowaniem budynków

będących w gestii miasta, rozwojem sieci kanalizacyjnej i wodociągowej wraz z dostępnością dla kolejnych mieszkańców czy wreszcie regulowaniem własności dróg, a następnie ich systematycznym remontowaniem.

Inwestycji, które zakładamy do realizacji jako te najpilniejsze dla Szczyrku, mamy wiele. I oczywiście jest, że nie będziemy w stanie oprzeć ich wyłącznie o nasz budżet. Życzyłbym sobie jako burmistrz i mieszkańcom, którzy z tych zadań faktycznie odczuwają korzyści, abyśmy – jak było to do tej pory – mieli sposobność sięgania po środki zewnętrzne na szczeblu wojewódzkim czy krajowym w możliwie uproszczonej formule. Nie ukrywajmy – bez tego ciężko będzie mówić o znaczących postępkach.

cure, który z robotami ruszy wczesną wiosną, oraz przy ul. Uzdrowskiej. W każdym przypadku przewidziano odbudowę dróg w następstwie prac, m.in. od skrzyżowania z ul. Cichą do mostu na ul. Uzdrowskiej koło tartaku.

Miasto przygotowuje się również do inwestycji utworzenia szlaku przyrodniczo-historecznego od Skalitego do ul. Uzdrowskiej. Wzdłuż szlaku powstaną strefy aktywności i wypoczynku, a przy ul. Uzdrowskiej – tężnia solankowa. Z tym zadaniem związany będzie również remont kładki przez Żylicę w pobliżu Urzędu Miejskiego.

Prace modernizacyjne obejmą za to plac św. Jakuba. Zagospodarowane zostaną nowe elementy zieleni i zamontowane elementy małej architektury oraz przebudowany system fontann, z których część nie działa w ogóle, zaś pozostałe powodują znaczne ubytki wody.

Niezmiennie kontynuowane będą w tym roku regulacje prawne dróg, których na obszarze Szczyrku są aż 43 kilometry. W znaczącym stopniu Miasto nie jest ich właścicielem, a to z kolei niezbędne, aby pozyskiwać środki na inwestycje w drogową infrastrukturę. (MAN)

SZKOŁA W REMONCIE

W sprzyjającym temu okresie ferii ruszyły prace, których następstwem będzie gruntowna poprawa stanu Szkoły Podstawowej nr 2 w Szczyрку.

Przeprowadzenie inwestycji, która wymaga jednocześnie ok. 20-procentowego wkładu własnego, było możliwe dzięki pozyskaniu przez Miasto Szczyrk znaczących środków finansowych na poziomie 6 mln zł jeszcze z Rządowego Funduszu Polski Ład Programu Inwestycji Strategicznych. Po wyłonieniu wykonawcy szybko określono szczegółowy harmonogram prac. To o tyle ważne, aby wykorzystać na najbardziej uciążliwe roboty okres, gdy w szkole nie przebywają uczniowie. Ustalo-

no również, że do końca roku 2025 inwestycja zostanie zakończona.

Pierwsze prace, obejmujące m.in. wyburzenia, podbijanie ław i pogłębianie piwnic, gdzie znajdują się szatnie, jadalnia czy izba pamięci, podjęto w drugiej połowie lutego, a więc w wolnym od lekcji szkolnych okresie zimowych ferii. Kontynuację większych robót przewidziano od 15 maja do zakończenia wakacji, wcześniej realizowane będą te o mniejszej uciążliwości. Zadanie przewiduje ponadto wykonanie nowej klatki schodowej z piwnic na I piętro i sanitariatów, przebudowę ciągu komunikacyjnego, wydzielenie części dla przedszkolnych oddziałów „0” oraz modernizację pokoju nauczy-

cielskiego, sekretariatu i niektórych sal lekcyjnych.

Jak wyjaśnia burmistrz Antoni Byrdy, stan obiektu już domagał się przeprowadzenia prac o tak szerokim zakresie. – Do tej pory pewne prace dla zapewnienia bezpieczeństwa dzieci były wykonywane, ale miały one jednak bardziej doraźny charakter. Bywały tym samym problemy z odbiorami ze względu na przepisy przeciwpożarowe czy logistykę. Na całe szczęście pojawiła się możliwość sfinansowania inwestycji gruntownej przebudowy przy udziale środków zewnętrznych i z tego skorzystaliśmy – mówi burmistrz Szczyrku.

Aktualny remont Szkoły Podstawowej nr 2 wpisuje się w modernizację placówek



oświatowych, co pozostaje jednym z priorytetów władz miasta. W ostatnich latach kompleksowej termomodernizacji poddano Szkołę Podstawową nr 1, a Przedszkole Publiczne w Bilej zyskało zupełnie nowe

skrzydło. Najbliższe plany obejmują m.in. przebudowę starego fragmentu placówki przedszkolnej, celem doprowadzenia jej do aktualnie obowiązujących wymogów i potrzeb. Drugi etap prac czeka także „Dwójkę”,

w tym przypadku nowe oblicze zyska sala gimnastyczna i część dobudowana w latach 90. Przewidziano ponadto przygotowania do termomodernizacji, która dotyczyć będzie dachu szkolnego budynku. (M)

OBYRTASY JEDYNE TAKIE

Zespoły regionalne z gminy Wilamowice oraz przedstawiciele organizacji wspierających działalność kulturalną spotkali się po raz trzeci na wyjątkowych „Folkowych Obyrtasach”.



Podczas wydarzenia po raz pierwszy wręczono nagrodę „Przyjaciel Kultury” dla osób i instytucji, które w szczególny sposób wspierają działalność Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

Na otwarcie wydarzenia w Dworcu Jedlina licznie zgromadzonych gości powitali burmistrz Wilamowice Kazimierz Ceburat oraz dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Urszula Kucharska. Publiczność miała następnie okazję posłuchać występu Kapeli Bacówka. Zespół, który jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych przedstawicieli tradycji góralskiej, z ogromną werwą zaprezentował charakterystyczną muzykę góralską. Pojawiły się zarówno znane melodie, jak i oryginalne kompozycje, które wprowadziły uczestników w klimat unikatowego wydarzenia.



Na „Folkowych Obyrtasach” nie zabrakło przyjemnej zabawy, także przy dźwiękach występujących kapel.

Po muzycznym akcencie przyszła pora na miłą uroczystość, bo taką właśnie było uhonorowanie Stanisława Nycza za 35-letnią działalność w Radzie

Miejskiej oraz Zarządzie Osiedla Wilamowice. Podkreślono tym samym pełne zaangażowanie na rzecz społeczności Wilamowic, szczególnie w zakresie

wspierania inicjatyw kultury lokalnej, a także w realizowaniu projektów, które przyczyniły się do integracji mieszkańców oraz poprawy infrastruktury gminy już z perspektywy samorządowej. „Folkowe Obyrtasy” były także doskonałą okazją do nagrodzenia artystów z Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Wilamowice”, Zespołu Regionalnego „Dankowanie”, Zespołu Regionalnego „Zasolanie”, Folklorystycznego Zespołu Śpiewaczego „Echo” z Hecznarowic oraz Zespołu Regionalnego „Pisarzowianki”. Ten moment stanowił swego rodzaju ukoronowanie całej imprezy jako docenienie pracy, pasji oraz zaangażowania zespołów dla pielęgnowania i promowania tradycji ludowych.

W tym roku po raz pierwszy wręczono nagrodę „Przyjaciel Kultury”, przyznawaną osobom i instytucjom, które w wyjątkowy sposób wspierają działalność Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Otrzymali je: przewodniczący zarządu osiedla Stanisław Nycz, prezes LGD Ziemia Bielska Marian Trela, prezes firmy Kupiec GE-ES Beata Bujarek, prezes TKKF „Żywiół” Marian Rozner, właściciel firmy Jemar Marek Jekielek, jednostka OSP Wilamowice, ks. prałat Stanisław Morawa i radny Rady Miejskiej Grzegorz Cieślak. Był to z jednej strony wyraz uznania



KAZIMIERZ CEBURAT,
burmistrz Wilamowice:

Nasza rodzima kultura i tradycja mają się dobrze, ale nie wzięło się to znikąd. Nie byłoby w gminie Wilamowice równie aktywnej działalności na tym polu bez zaangażowania, poświęcenia i

pasji. Te właśnie atrybuty są charakterystyczną cechą artystów z naszych zespołów regionalnych, osób działających na rzecz szeroko pojętej kultury i wszystkich przyjaźni, których chcemy pokazywać i doceniać za to, co robią. Tak też zrodziła się inicjatywa „Folkowych Obyrtasów”, która dodatkowo środowiska artystyczne integruje i daje przestrzeń do wymiany doświadczeń. Świątujemy te nasze ludowe tradycje, pielęgnujemy je niezmiennie i promujemy na wszelkie sposoby, aby nie były obce kolejnym pokoleniom mieszkańców. Czujemy, że w naszej społeczności to coś naprawdę ważnego i cennego zarazem.

dla rangi wspólnych przedsięwzięć na rzecz kultury lokalnej, z drugiej – zwrócenie uwagi na wszystkich tych, którzy nie szczędzą czasu i energii, by szerzyć cenne wartości kulturalne wśród gminnej społeczności.

Nagrodę, w tym przypadku od załogi, doceniającej zdolności organizacyjne, umiejętność zarządzania zespołem oraz wytrwale oddawanie się swojej pasji i stworzenie przestrzeni dla różnorodnych wydarzeń artystycznych, edukacyjnych czy społecznych, odebrała także dyrektor MGOK Urszula Kucharska.

Po zakończeniu części oficjalnej uczestnicy spotkania zostali zaproszeni na kolejną artystyczną ucztę – występ Jacka Woźnicy z Kapelą Okovita, łączących tradycję z nowoczesnością i oferujących publiczności niezapomniane wrażenia. Na scenie pojawiła się również Kapela Ameryka, która nie



Burmistrz Wilamowice Kazimierz Ceburat uhonorował Stanisława Nycza za 35-letnią działalność na rzecz lokalnej społeczności.

tylko dopełniła wieczór, ale i zapoczątkowała trwającą do późnych godzin biesiadę. Energeticznie i z humorem śpiewano we wspólnym gronie znane ludowe pieśni, a w takt muzyki odbywały się spontaniczne tańce, w których uczestniczyli zarówno reprezentanci młodszego, jak i starszego pokolenia. (RED)

WYZWANIA I ZAGROŻENIA

Szereg wartościowych treści i praktycznej wiedzy przekazano uczestnikom I Konferencji Profilaktycznej „Dzielimy się wiedzą”. W Muzeum Kultury Wilamowskiej rozmawiano o najbardziej aktualnych wyzwaniach, jakie stoją przed dziećmi, młodzieżą i dorosłymi.

W piątek 14 lutego odbyła się premierowa edycja wydarzenia, które zainicjowali członkowie Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w Wilamowicach. Gmina Wilamowice była jego organizatorem przy udziale Fundacji YAQ – Projekt Pracownia Rozwoju Społecznego. Patronat nad nim objął Starosta Bielski Andrzej Płonka.

Uczestników, a do Wilamowice zaproszono pracowników

oświaty, nauczycieli, pedagogów, psychologów, pracowników pomocy społecznej, wydziałów zdrowia z okolicznych miast i gmin, zawitało sporo. Mieli okazję wysłuchać serii prelekcji odnoszących się do ważnych współczesnych problemów i zagadnień. Pierwszy wykład „Dzieci i młodzież w pocovidowej rzeczywistości wirtualnej – zagrożenia i przeciwdziałanie” przedstawił Piotr Rychny, specjalista w dziedzinie pedagogiki resocjalizacyjnej i profilaktyki uzależnień. Omówił wpływ pandemii na funkcjonowanie młodych ludzi w świecie cyfrowym oraz wyzwania związane z wpływem nowych mediów. Podkreślił ogrom zagrożeń, jakie czyhają na dzieci w świecie wirtualnym. Wskazał także, co jest szczególnie ważne, aby pomóc młodym ludziom.

Leszek Szawiński, pedagog i profilaktyk, konsultant ds. uzależnień, zaprezentował prelekcję „Zadbaj o siebie – dorosły w sieci wsparcia. Wnioski i rekomendacje dla profilaktyki w sytuacji obniżonej kondycji psychicznej dzieci i młodzieży”. Wyjaśnił znaczenie dbania o własne zdrowie psychiczne przez dorosłych, aby móc skutecznie wspierać młodsze pokolenia. Prelegent mówił m.in. o olbrzymim znaczeniu dla dziecka osoby dorosłej w jego najbliższym otoczeniu – rodzica, opiekuna, nauczyciela, przy postawie otwartości i zrozumienia potrafiących przezwyciężyć problemy emocjonalne i psychiczne.

W wykładzie „Pedagogika sensu i logoterapia” autorstwa profilaktyka i logoterapeuty Tomasza Gubały wybrzmiały myśli wybitnego austriackiego psychoterapeu-

ty Viktora Frankla. Nacisk położony został tym samym na poszukiwanie sensu życia jako kluczowego elementu w procesie wychowawczym i terapeutycznym. Prelegent przybliżył założenia logoterapii, która skupia się na odkrywaniu przez człowieka sensu i wartości, pomagając w radzeniu sobie z kryzysami egzystencjalnymi.

Konferencję zamknęło wystąpienie „Dobrostan i sens życia w rozwoju człowieka” Krystyny Pietruszko-Skalny, psychologa, pedagoga, socjoterapeuty i superwizora w pomocy społecznej. Omówiła w nim poczucie sensu w życiu oraz jego wpływ na ogólne uwarunkowania psychiczne jednostki. Zauważyła, że odnalezienie i realizacja własnych wartości oraz celów życiowych przyczynia się do poprawy zdrowia psychicznego i jakości życia,



a to może stanowić fundament dla dalszego rozwoju osobistego i zawodowego.

– W kontekście wszelkich działań profilaktycznych na rzecz dbania o zdrowie psychiczne dzieci i dorosłych to wydarzenie o szczególnej randze. Jestem przekonany, że wiedza, która została przekazana uczestnikom, będzie dobrze spożytkowana i pomocna na co dzień – podkreśla Kazimierz Ceburat, burmistrz Wilamowice, który otworzył konferencję wraz z pełnomocnikiem ds.

profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych Justyną Hetnał.

Już po zakończeniu uczestnicy wyrażali zadowolenie z wysokiego poziomu merytorycznego prelekcji oraz atmosfery sprzyjającej wymianie doświadczeń. Organizatorzy natomiast zasugerowali chęć kontynuacji podobnych spotkań w przyszłości, aby w eksperckim gronie poruszać różnorodne tematy, związane z profilaktyką i wsparciem społeczności. (LS/JH)

POMYSŁY NA ROZWÓJ

Budżetowy rok 2024, zakończony nadwyżką, to dobry punkt wyjścia do wykonania kolejnych planów, służących rozwojowi gminy. Ale wiele projektów wciąż czeka na dofinansowanie.

Rok 2024 Gmina Wilkowice zakończyła z kwotą ponad 104 mln zł po stronie dochodów oraz blisko 96,5 mln zł po stronie wydatków. Co jednak ważne, to mimo wysokich wydatków inwestycyjnych, przekraczających 13,6 mln zł, udało się uzyskać ponad 7,6 mln zł nadwyżki budżetowej. – Inwestujemy rozsądnie, dzięki czemu Gmina Wilkowice ma dobrą i stabilną sytuację finansową. Co również cieszy, to finansowanie zdecydowanej większości naszych inwestycji ze środków pozyskanych ze źródeł zewnętrznych – mówi wójt Maciej Mrówka.

Na razie na terenie gminy kontynuowane są prace inwestycyjne, które rozpoczęte zostały w poprzednim roku, jak np. budowa przy ulicy Klimczoka zbiornika wyrównawczego wody pitnej, dofinansowanego z Rządowego Funduszu Polski Ład. Drogowcy z kolei rozbudowują ul. Kościelną w Bystrej, a Gmi-



Wśród tegorocznych inwestycji przewidziano remont dachu budynku OSP w Wilkowicach, a w razie przyznania środków zewnętrznych również pierwszy etap modernizacji pobliskiego skweru.

na przygotowuje się do rozpoczęcia przebudowy ulicy Do Lasku, a także Sportowej, Spacerowej, Wypoczynkowej oraz Do Boru w Wilkowicach. Zmodernizowane drogi poprawią dojazd mieszkańców do posesji, ale także ułatwią wypoczynek, wiele z nich bowiem prowadzi do terenów, które w przyszłości mają być

swoistym centrum rekreacji mieszkańców. Tu również w większości Gmina pozyskała dofinansowanie z Polskiego Ładu Programu Inwestycji Strategicznych oraz Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Z ważnych projektów infrastrukturalnych należy odnotować plan budowy i przebudowy kanalizacji sa-

nitarniej w Bystrej i Mesznej, na który Gmina Wilkowice pozyskała środki w wysokości ponad 1 mln zł przy 1,4 mln zł całkowitej wartości projektu. Formalności dotyczące podpisania umowy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich są na ukończeniu. Gmina ma również inny projekt – budowy sieci kanalizacji



MACIEJ MRÓWKA,
wójt gminy Wilkowice:

Rok 2025 w sferze inwestycyjnej upłynie nam przede wszystkim na kontynuacji tych projektów, które rozpoczęliśmy w poprzednich la-

tach. Znacząco poprawią jakość naszej infrastruktury i ułatwią życie mieszkańcom pod wieloma względami. Nie ukrywam jednak, że mamy wiele kolejnych pomysłów, które także przyczynią się do rozwoju gminy. Chcielibyśmy je jak najszybciej wprowadzić w życie. Do tego potrzeba jednak pieniędzy z zewnętrznych funduszy. Podobnie więc jak zdecydowana większość polskich samorządów czekamy na uruchomienie środków z programów zarówno rządowych, jak i zapowiadanych unijnych. My jesteśmy na to przygotowani.

sanitarnej na potrzeby Ośrodka Harcerskiego Wilczysko wraz z grupą przydomowych oczyszczalni w tamtym rejonie. W tym wypadku należy jednak poczekać na rozstrzygnięcie w kwestii dofinansowania na poziomie 2,14 mln zł z KPO przy 2,6 mln zł całkowitej wartości.

Mniejszymi, ale niezbędnymi inwestycjami, będą też kompleksowe remonty dachów na budynkach użyteczności publicznej: Szkole Podstawowej nr 1 w Wilkowicach oraz strażnicy OSP Wilkowice. W tym rejonie, na skwerku u zbiegu ulic Wyżewskiej i Strażackiej, Gmina

zamierza rozpocząć pierwszy etap zagospodarowania tego zielonego terenu. W tym wypadku, w razie przyznania środków, te z Urzędu Marszałkowskiego na inicjatywy sołeckie stanowiłyby połowę z zaplanowanej kwoty 240 tys. zł.

Miłośników zimowych dyscyplin z kolei na pewno ucieszą przygotowania do modernizacji skoczni narciarskiej w Bystrej. Przy planowanych kosztach, przekraczających 2,2 mln zł, pozyskano blisko 1,6 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Sportu w ramach Programu Inwestycji o Szczególnym Znaczeniu dla Sportu. (ł)

OPOWIEŚCI O DZIEDZICTWIE

Cztery spotkania połączone z warsztatami, obejmujące utrwalanie rzemieślniczych i kulturowych tradycji regionu Karpat, zorganizuje zaprzyjaźniona Gmina Pucov na Słowacji wspólnie z Gminą Wilkowice.

Gmina Wilkowice ze Słowakami współpracuje już od dłuższego czasu, realizując wspólne projekty. Ten jednak będzie pierwszym, w którym rolę prowadzącą przejmie Pucov. – Zapropnowali ciekawy projekt, do

którego nas zaprosili, i uzyskali też na niego dofinansowanie. Wspólnie będziemy przypominać tradycje regionu, przede wszystkim kulturę i rzemiosło – wyjaśnia wójt gminy Wilkowice Maciej Mrówka.

Pierwsze wydarzenie, i jedyne w tym cyklu zorganizowane w Polsce – „Lato w rzemiosle i zwyczajach” będzie towarzyszyć Dniom Bystrej od 27 do 29 czerwca. Zajęcia w dzień rzemiosła skoncentrują się na warsztatach ceramicznych, ale nie zabraknie też części kultural-

nej. Członkowie wilkowieckich zespołów wezmą udział w warsztatach muzyczno-tanecznych.

We wrześniu i grudniu tego roku oraz wiosną przyszłego projekt „Opowieści z przeszłości – cykl twórczych spotkań i prezentacji w dziedzinie tradycyjnej kultury i rzemiosła” będzie realizowany z kolei w Pucovie, z udziałem grup z gminy Wilkowice. Uczestników – głównie członków zespołów regionalnych oraz grupę seniorów – czekają tam warsztaty taneczne, ale także prezentacja kultury włoskiej, rzeźbiarskich wyrobów pasterskich oraz degustacja tradycyjnych potraw, w tym z mleka owczego. Grudniową edycję zdominuje tematyka bożonarodzeniowa i tradycje świąteczne regionu.

Pucov na wspólny projekt pozyskał 50 tys. euro dofinansowania z unijnego Programu Interreg Polsko – Slovensko. – Sporo osób z naszej gminy, zainteresowanych tymi tematami, weźmie udział we wspólnych zajęciach po obu stronach granicy. Będzie okazja, aby bliżej się wzajemnie poznać – dodaje wójt. (ł)

SAMORZĄD OD MŁODOŚCI

Od 35 lat mieszkamy w gminach i miastach samorządowych – z radnymi wybieranymi w demokratycznych wyborach, którzy mają do dyspozycji budżet i niezależnie decydują o wydatkach na najważniejsze gminne sprawy. Ale czy na pewno wiemy, jak działa samorząd?

Takie pytanie stawia Aleksandra Szymik-Caputa, dyrektor Gminnej Biblioteki w Wilkowicach, która wspólnie z Gminą Wilkowice i Stowarzyszeniem Rozwoju Wsi Bystra „Bystrzańska Inicjatywa” postanowiła zorganizować cykl warsztatów „Koło Młodego Samorządowca”. – Nasze ostatnie samorządowe wybory pokazały, że z jednej strony wiele osób chciałoby decydować o losie gminy, jednak nie do końca są świadome warunkowań zarządzania nią, a z drugiej – może nawet przede wszystkim – inni ludzie mają świetne pomysły, jednak trzeba im wskazać możliwość partycypacji w strukturach, które już dawno angażują się w życie swojej lokalnej społeczności – mówi dyrektor Szymik-Caputa.

Do końca lutego trwa nabór chętnych – młodzieży w wie-



Gminna Biblioteka Publiczna w Wilkowicach od wielu lat organizuje zajęcia edukacyjne dla swoich najmłodszych czytelników.

ku 13-18 lat, a więc uczniów ostatnich klas szkoły podstawowej i uczniów szkół średnich. Organizatorzy liczą zwłaszcza na osoby, które mają za sobą doświadczenie w angażowaniu się w życie społeczne swoich szkół czy stowarzyszeń, do których należą. Koło Młodego Samorządowca to cykl ośmiu warsztatów, organizowanych raz w miesiącu od marca do grudnia, w terminie dogodnym dla powstałej grupy. Oprócz wiedzy o możliwościach samorządu gminnego uczestnicy będą mieli możliwość wyrażania własnych pomysłów i ich realizacji w życiu

społecznym gminy. Warsztaty będą odbywać się na sali sesyjnej w Urzędzie Gminy w Wilkowicach, aby – jak zapowiada pomysłodawczyni i przyszła prowadząca warsztaty – młodzi ludzie poczuli klimat pracy społecznej w samorządzie właśnie tam, u źródła gminnego samorządu.

– Na razie program ma charakter pilotażowy. Liczę jednak, że będzie można go kontynuować w kolejnych latach i z czasem ukształtuje się grono młodych ludzi, angażujących się w pracę samorządową naszej gminy – mówi wójt Maciej Mrówka. (ł)



Kontakty z przedstawicielami partnerskiego samorządu ze Słowacji utrzymywane są regularnie. Ostatnie spotkanie miało miejsce we wrześniu w Wilkowicach, a uczestniczyli w nim m.in. wójt gminy Wilkowice Maciej Mrówka, sekretarz Alicja Raszka-Micherdzińska oraz starosta gminy Pucov Metod Sojčák.



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach



POŻEGNANIE EKOLOGA I SPOŁECZNIKA

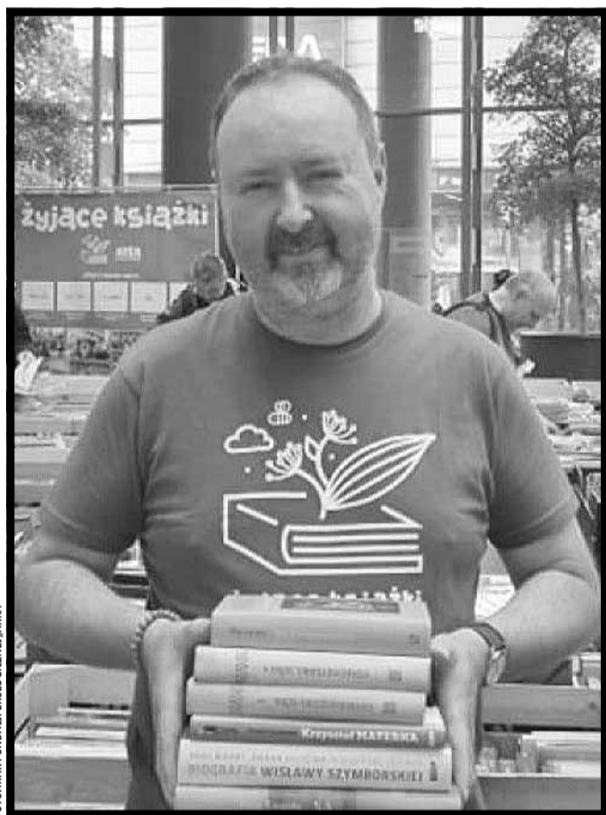


FOTO: MATEJ FUNDACJI EKOLOGICZNEJ „ARKA”

W wieku 57 lat zmarł Wojciech Owczarz, prezes bielskiej Fundacji Ekologicznej „Arka”, przez blisko cztery dekady aktywnie działający na rzecz ochrony środowiska, pomysłodawca i realizator niezliczonych akcji poprawiających los zwierząt i przyrody, nieustrudzony edukator młodego pokolenia. Z całą pewnością odczujemy jego nieobecność w społecznym życiu naszego regionu.

O działalności Wojtka i założonej przez niego Fundacji pisaliśmy na łamach „Gazety Beskidzkiej” wielokrotnie. Potrafił łączyć różne pomysły angażujące ludzi, dla każdego mając interesującą propozycję. Pomysły żyjących książek, drzewka za surowiec, pomagającego rowerowi, sadzenia tlenu, dnia Wisły, listu do Ziemi, akcji „Kochasz dzieci nie pal śmieci”, to tylko niektóre, łączące różne środowiska w działaniach na rzecz naturalnego środowiska.

Od młodości związany był z działalnością ekologiczną, należał do grupy tworzącej Klub Gaja, a w 2005 r. założył Fundację Ekologiczną „Arka”. Bardzo szybko skupił wokół niej całe środowisko wolontariuszy, miłośników pomocy zwierzętom, nauczycieli i uczniów, chcących wnieść swój wkład w ochronę przyrody, znajdował sponsorów, potrzebnych do realizacji akcji o ogólnopolskiej skali. Imponował energią, pomysłowością, a jednocześnie nie sposób go było nie lubić. Należał do tych aktywistów ekologicznych, którzy nad radykalizm i widowiskowość swoich działań przedkładali spokojne zachęcanie do zaangażowania na rzecz przyrody i żmudne, ale konsekwentne przekonywanie do osobistej odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego.

Zmarł w czwartek 13 lutego po długiej chorobie. Pochowany został na cmentarzu w Wilkowicach. (ŁU)

ŚRODOWISKO WŚRÓD PRIORYTETÓW

Gmina Bestwina przyjęła Program Ochrony Środowiska na lata 2024-2027, uwzględniający zarazem perspektywę do roku 2029. To dobry przykład na to, jakie samorzady powinny podejmować kroki, aby chronić środowisko, wykorzystując istniejące możliwości dofinansowania.

Zgodnie z przyjętym założeniem Program Ochrony Środowiska (POŚ) przedstawia aktualny jego stan oraz definiuje niezbędne działania, które zmierzają do uzyskania jego poprawy. – Kluczowe w jego sformułowaniu jest odpowiednie powiązanie rozwoju gospodarczego ze wzrostem jakości życia ludności i poprawą stanu środowiska przyrodniczego, co wymaga racjonalnego podejścia do tak istotnych zagadnień – mówi Grzegorz Boboń, wójt gminy Bestwina.

Główne obszary ochrony środowiska, które opisane zostały w POŚ dla Gminy Bestwiny, to: powietrze atmosferyczne, gospodarka wodno-ściekowa, gospodarka odpadami, zasoby wodne, zasoby geologiczne i kopaliny. Najważniejsze działania, które będą podejmowane obejmują prowadzenie w budynku Urzędu Gminy Punktu Konsultacyjnego „Czyste Powietrze”, kontynuację realizowanego od lat programu bezpłatnego usuwania i utylizacji azbestu z posesji mieszkańców w ramach dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach czy udzielanie dofinansowań w ramach Gminnego Programu Ograniczania Niskiej Emisji.

Program zawiera również odniesienie do gminnej codzienności, a więc m.in. konieczności oszczędzania energii elektrycznej poprzez nocne wyłączanie lamp oświetlenia ulicznego, ograniczanie zanieczyszczenia wód i gleb dzięki kontrolom mieszkańców w zakresie regularnego



FOTO: GMINA BESTWINA

wywozu z przydomowych osadników, firm będących poza systemem śmieciowym względem posiadania umów na wywóz odpadów czy palenisk w domowych kotłach w kontekście spełniania wymogów tzw. uchwały antysmogowej oraz spalania śmieci. Założono ponadto działania edukacyjne – zarówno te uwzględniające programy zewnętrzne WFOŚiGW, jak i dystrybucję ulotek z informacjami o czystym powietrzu, a także zasadami poprawnej segregacji odpadów wśród mieszkańców. Do kontynuacji przewidziana jest coroczna akcja sprzątania rzeki Wisły w Kaniowie czy systematyczne sadzenie drzew w różnych przestrzeniach na terenie gminy.

W kompleksowym ujęciu środowiskowym zabraknąć nie mogło planów budowy kolejnych odcinków kanalizacji

sanitarnej. W przygotowaniu jest aktualnie dokumentacja projektowo-kosztorysowa na skanalizowanie południowej części gminy Bestwina. – Trzeba pamiętać, że to wielomilionowa inwestycja, która przewyższa nasze możliwości budżetowe. Mając na uwadze jednak jej wagę jeszcze w tym roku złożony zostanie stosowny wniosek o dofinansowanie – zauważa wójt Grzegorz Boboń.

Jak dodaje, planowane są inwestycje w odnawialne źródła energii oraz działania na rzecz efektywności energetycznej. Wójt przypomina, że Gmina Bestwina oczekuje m.in. na ocenę wniosku złożonego w ramach Funduszy Europejskich dla Śląska 2021-2027 na budowę instalacji OZE na budynkach użyteczności publicznej, a więc Gminnym Ośrodkiem Kultury,

Muzeum Regionalnym, hali sportowej oraz Ośrodka Rekreacji i Sportów Wodnych w Kaniowie, placówkach oświatowych czy budynku Urzędu Gminy. W tym aspekcie sukcesywnie wymieniane są z kolei lampy oświetlenia ulicznego, a przestarzałe lampy sodowe zastępowane są energooszczędnymi typu LED. Wykonano już dokumentację projektowo-kosztorysową na zastąpienie dotychczasowego oświetlenia w budynkach oświatowych nowym energooszczędnym. Gmina jest także członkiem Klastra Energii Powiatu Bielskiego, którego długofalowe cele w lokalnej skali stanowią takie działania, jak zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego, poprawa środowiska naturalnego oraz zwiększenie konkurencyjności i efektywności ekonomicznej gospodarki. (MA)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach



PTASZKI Z ODZYSKU

Wyszywanie ze sznurków ze sprutych koszulek, a przy okazji nauka o ptakach regionu.

W ten sposób wyglądały warsztaty „Kolorowe ptaszki”, zorganizowane przez Miejskie Centrum Ekologiczne w Żywcu.

Uczestnicy zajęć mieli za zadanie wyszyć na kartonowych szablonach ptaki. Za

materiał służyły im kolorowe nici i tasiemki pozyskane ze starych koszulek i innej odzie-



ży. W efekcie powstała seria kolorowych ptaków naszych parków i lasów – kosy, gile, słowiki, jaskółki. Tak przy-

gotowane warsztaty miały na celu zainspirowanie młodych ludzi do kreatywnej zabawy z wykorzystaniem dostępnych z recyklingu materiałów. Powstały fantazyjne i wielobarwne obrazy. Zajęciom towarzyszyła ptasia muzyka, młodzi uczestnicy otrzymali więc komplet wiedzy na temat ptaków, których znajomość nawet wśród dorosłych wcale nie jest taka oczywista.

Warsztaty podczas pięciu spotkań przeprowadziła Liliana Pleńkowska z Klubu Miejskiego Centrum Kultury „Papiernik” przy wsparciu stażystów z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Żywcu. Łącznie wzięło w nich udział 78 dzieci. (MCE)



ZDJEĆIA: MAT. MIEJSKIEGO CENTRUM EKOLOGICZNEGO



FOTO: MAT. WFOŚiGW

DLA KOGO CZEKI?

To kolejna edycja prestiżowego konkursu „Zielone Czeki”. Do udziału w nim i nagrodzenia tych, którzy ze szczególną pasją dbają o środowisko, zachęca Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Ekologiczna osobowość roku, Ekosamorząd, Inwestycja proekologiczna roku, Ekofirma, Programy i akcje oraz edukacji ekologicznej – w tych pięciu kategoriach jest i działa na rzecz poprawy jakości naszego środowiska i powietrza. To piękne, wspaniałe inicjatywy. Warto od lat dobrą praktykę, aby doceniać wysiłki w działaniach mających proekologiczny charakter. Wyróżniane

są dzięki temu osoby fizyczne, gminy i miasta, beneficjenci pomocy finansowej z katowickiego Funduszu, z powodzeniem realizujący inwestycje, przedsiębiorstwa czy organizacje pozarządowe.

Jak podkreśla prezes WFOŚiGW Mateusz Pindel, z roku na rok wylanianie laureatów w następstwie obrad kapituły jest zadaniem coraz trudniejszym. – Sami jesteśmy zaskakiwani, jak wiele akcji, inwestycji czy osób jest i działa na rzecz poprawy jakości naszego środowiska i powietrza. To piękne, wspaniałe inicjatywy. Warto takich ludzi pokazywać, stawiać za wzór do naśladowania i doceniać – mówi prezes katowickiego Funduszu. (RA)

ELEKTROODPADY DO POJEMNIKÓW

Na kolejny rok Bielsko-Biała przedłużyła umowę na odbiór zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, jaki bezpłatnie mieszkańcy wrzucają do czerwonych pojemników.

Czerwone, bardzo charakterystyczne pojemniki, stoją w różnych częściach Bielska-Białej już od kilku lat. Na mocy porozumienia z prywatną firmą mieszkańcy mogą do nich wrzucać elektrośmieci wielkości nie większej niż 50 cm, a więc np. telefony komórkowe, ładowarki, piloty czy zepsute żarówki, ale także baterie i tonery. Zebrane w pojemnikach elektroodpady przekazy-



FOTO: JACEK KACHEL/MAT. UMBB

wane są do profesjonalnych zakładów przetwarzania. Na terenie miasta ustawiono 35 takich pojemników. Aby je wyszukać, można skorzystać ze strony: elektrycznesmieci.pl/mapa-pojemnikow, ich lokalizację poznamy również

w ogólnomiejscowej aplikacji WyBBieram Czyste Miasto.

Dodatkowo w umowie Miasto zapewniło mieszkańcom nieodpłatny odbiór większego gabarytami sprzętu AGD i RTV spod ich nieruchomości. W tym wypadku bielsz-

czanie zgłaszają chęć pozbycia się elektrośmieci telefonicznie albo za pośrednictwem elektronicznego formularza. Odbiór nastąpi do 72 godzin od przyjęcia zgłoszenia. Przy okazji odbioru dużego elektroodpadu można również oddać elektroodpady.

Oczywiście niezależnie od tego zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny można wywozić na trzy działające Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych – w Lipniku, Wapienicy i na Leszczynach. W tym wypadku odbywa się to w ramach opłaty za odpady i udokumentowane jest przez wprowadzoną w tym roku Kartę Użytkownika PSZOK. (UMBB)

EKOLOGIA W LICZBACH

SZACHY LEŚNIKÓW



FOTO: HAKON/MAT. NADLEŚNICTWA WISŁA

52 graczy

wzięło udział w III Turnieju Szachowym Świerka Istebniańskiego, jaki w Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej w Istebnej rozegrano pod patronatem Nadleśnictwa Wisła. Miejsce i patron imprezy nie były przypadkowe, bowiem całość zorganizowało Stowarzyszenie Szachowe „Leśnik” w Istebnej. Zawodnicy z różnych stron regionu zostali podzieleni na kategorie wiekowe, najmłodszy z uczestników miał 5 lat, najstarszy 78. Co ciekawe, obaj zmierzyli się ze sobą już w pierwszej grze. (NW)



PROGRAMY JAK KLOCKI LEGO

Urząd Miejski w Żywcu od wielu lat korzysta z oprogramowania bielskiej firmy Rekord SI, coraz powszechniej stosując jej rozwiązania w codziennej pracy większości swoich wydziałów.

Jak obrazowo przedstawia to informatyk żywieckiego Ratusza Paweł Godzieszka, segmenty poszczególnych programów produkowanych przez Rekord SI tworzą spójny system. Dopasowują się do siebie niczym... klocki Lego. W ten sposób w zasadzie całość obsługi informatycznej Urzędu Miejskiego można oprzeć na oprogramowaniu bielskiej firmy. Dotyczy to Urzędu jako Miasta – a więc instytucji obsługującej mieszkańców, świadczącej bardzo złożone usługi wobec nich, ale też jednocześnie domagającego się od nich wielu działań i serwitutów, skrupulatnie obliczanych i odnotowywanych. Obejmuje to również Urząd Miejski w rozumieniu pracodawcy, zatrudniającego wielu pracowników.

Nie należy więc chyba uznać za przypadek, że zaraz po pierwszym „urzędowym” programie, zamówionym w Rekord SI – Nieruchomości (dzisiaj Posesja), zdecydowano się na Kadry i Płace – sztandarowe produkty bielskiej firmy, bardzo popularne wśród jej klientów. To programy do obsługi wewnętrznej księgowości urzędu w roli pracodawcy. Przed laty pozwoliły pracownikom księgowości – nie zawsze przecież przygotowanym do obsługi wymagających programów komputerowych – zaznajomić się z ich funkcjonowaniem i z



FOTO: MAT. MIASTA ŻYWIEC

powodzeniem stosować w codziennej praktyce. Na tyle były przyjazne i intuicyjne, że stosunkowo łatwo można było wprowadzać kolejne „klocki”, czyli tzw. programy dziedzinowe: do samorządowej obsługi jednostek działalności gospodarczej, lokalnych podatków, jak Rex (a więc od posiadania psa), opłat za koncesje alkoholowe itp.

Jak wyjaśnia Paweł Godzieszka, korzystanie z oprogramowania tego samego producenta przynosi sporo korzyści. Dla zwykłych pracowników przede wszystkim oznacza to funkcjonowanie w jednym



MAT. REKORD SI

Rekord SI opracowuje fachowe oprogramowanie do poszczególnych spraw, obsługiwanych przez samorządy w całym kraju.

środowisku „na komputerze”. A więc znając już jeden program, dużo łatwiej nauczyć się obsługi kolejnego czy poznać nowości w uaktualnionym. Dla informatyków z kolei, dbających o nieprzerwane działanie systemu, oznacza stosunkowo dobre dopasowanie poszczególnych elementów, a więc bezawaryjność.

I co chyba najważniejsze – kompletność oferty. To znaczy, że każda dziedzina samorządowego życia, wymagająca użycia komputera, ma swój przeznaczony do jej obsługi odpowiedni program. – Zdecydowana większość naszych wydziałów pracuje na oprogramowaniu Rekordu, czy to wspomniana księgowość, czy drogownictwo, czy geodezja – wylicza informatyk.

Dla obsługi informatycznej Urzędu znaczenie ma również jednorodność środowiska własnej bazy danej, coraz rozleglejszej, bo cały czas dochodzą kolejne informacje o obywatelach i terenie, które samorząd

musi zbierać i bezpiecznie przechowywać. Na czym to polega? Z jednej bazy danych na zabezpieczonych serwerach pobiera się niezbędne informacje w poszczególnych wydziałach. Programy są różne, przeznaczone dla odmiennych dziedzin, ale baza danych jest jedna. Programy dziedzinowe – te obsługiwane przez pracowników różnych wydziałów – „zaciągają” z serwera niezbędne dla własnej pracy informacje, ale tylko te, do których mają upoważniony dostęp. To chroni bezpieczeństwo informacji o obywatelach, w zdecydowanej większości wrażliwych danych.

NA FRONCIE CYFRYZACJI

Warto przy tej okazji powiedzieć o prawdziwej rewolucji, jaką przeszły polskie urzędy, nie tylko zresztą samorządowe. – Polska w ostatnich

kilku latach dokonała dużego skoku w cyfryzacji, jest bardzo dobrze skomputeryzowana. A to oznacza, że zarówno pracownicy, jak i w coraz większej mierze użytkownicy pozaurzędowi, dobrze sobie radzą w tej dziedzinie – ocenia Paweł Godzieszka. Oczywiście, młodemu pokoleniu, które dorastało wraz z rozwojem Internetu, Facebookiem i smartfonowymi aplikacjami, korzystanie z dobrodziejstw choćby mObywatela przychodzi bez większych problemów. Jednak z racji powszechności ogromu przydatnych w codziennym życiu programów na różnych platformach także starsze pokolenie coraz mniej można określić jako „wykluczone cyfrowo”. Ma to swoje przełożenie w praktyce urzędowej, bowiem mieszkańcy coraz chętniej właśnie poprzez Internet prowadzą komunikację z Urzędem, oczywiście w granicach dopuszczalnych przez przepisy.

Szybkość, z jaką w ciągu kilku lat dokonał się przełom w urzędowej cyfryzacji, zwłaszcza przy jednoczesnym uwzględnieniu nieustannej zmiany przepisów, ma jednak swoją cenę. Chodzi o często pojawiający się chaos, zwłaszcza, gdy wchodzi w życie nowe prawo czy – to doświadczenie niemal codzienne – zmieniają się wzory sprawozdań. Obecnie samorządy – co dotyka w głównej mierze ich działów IT – wdrażają narzucone im e-Doręczenia.

Trochę inny charakter ma coroczny okres sprawozdawczości na przełomie roku. Dodatkowo początek roku wiąże się nierozdzielnie z podatka-

mi, w krótkim czasie wszyscy muszą wygenerować ogromne ilości elektronicznych dokumentów, czyli decyzji podatkowych. To nieuchronnie powoduje awarie w systemie. – Nie ukrywam, że w takich sytuacjach szczególnie ważny jest dla nas szybki support – mówi informatyk żywieckiego Ratusza.

ELEKTRONICZNY OBIEG DOKUMENTÓW

Do jednych z najczęściej używanych programów Rekordu SI w żywieckim Urzędzie Miejskim należy e-Dokument. – Dobrze spełnia swoje zadanie, dlatego z niego korzystamy. Stoimy jednak przed podjęciem poważnej decyzji ujednoczenia systemu obiegu dokumentów – mówi Paweł Godzieszka.

Program e-Dokument Rekordu w żywieckim Ratuszu wykorzystuje się bowiem w dziale księgowości i finansów jako repozytorium dokumentów, co jest tylko częścią funkcjonalności E-dokumentu. Zaś system elektronicznego obiegu dokumentów w całym urzędzie pełni oprogramowanie innej firmy. Oba systemy nie są połączone. Ujednoczenie systemu spowoduje przyspieszenie i ułatwienie pracy. Działowi IT Urzędu Miejskiego w Żywcu zależy, aby wszystko mogło odbywać się automatycznie. – Wprowadzimy takie rozwiązanie w niedługim czasie, choć dziś trudno przesądzić, kto je dostarczy, bo samorząd musi przeprowadzić odpowiednią procedurę przetargową – dodaje Paweł Godzieszka. (ŁU)

ANTONI SZLAGOR, burmistrz Żywca:

Trudno sobie wyobrazić niezinformowany polski samorząd. W zdecydowanej większości wymagają tego przepisy, nie mówiąc o dużym ułatwieniu zarówno dla pracowników, jak i w załatwianiu spraw mieszkańców i innych pententów. Nie ma od tego odwrotu. Właśnie to dla mnie zasługuje na szczególną uwagę i podkreślenie – skoro cyfryzacja stała się oczy-

wistością, to rosną stawiane przed nią zadania. Produkty informatyczne muszą być coraz bardziej sprawne, bezpieczne i poręczne w użytkowaniu, już nie wystarczy, aby tylko działały. Toteż dobrze się stało, że w naszym regionie prętnie działa firma, która dostarcza tego typu rozwiązania dla samorządów. Dobrze to o nas świadczy jako o mieszkańcach ziem górskich w tej południowej części województwa śląskiego, że potrafimy tworzyć nowoczesne oprogramowanie.



REKORD SI W REGIONIE

Bielska firma Rekord SI dostarcza oprogramowanie do jednej trzeciej największych miast w Polsce, a także większości urzędów samorządowych w regionie oraz miast metropolii śląsko-zagłębiowskiej. W poprzednich numerach pisaliśmy o współpracy z Gminami Bestwina, Buczkowice, Kozy, Porąbka, Miastem Bielsko-Biała i Powiatem Bielskim. Oprócz tego dostarcza oprogramowanie również dla Starostwa Powiatowego w Żywcu, wszystkich gmin Żywiecczyzny oraz takich miast, jak: Katowice, Sosnowiec, Bytom, Chorzów, Płock, Gorzów Wielkopolski, Jelenia Góra, Wałbrzych.